

ABIRYN

23-25.10.2015

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Słubice
Frankfurt (O)

LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Stany chwilowe
Temporäre Zustände

Słubice – Frankfurt (O)
23-25.10.2015

Nie | codzienność sztuki na festiwalu „lAbiRynT”

Festiwal Nowej Sztuki „lAbiRynT” ma za zadanie prezentować, uczyć, otwierać umysły, wyjaśniać, jak znosić granice na temat stereotypowego myślenia o sztuce jedynie w kategoriach atrakcyjnej wizualnie dekoracji codzienności. Nie/codzienność sztuki w festiwalu „lAbiRynT” polega na ukazaniu jej różnych przejawów pod względem treści i formy.

Hasło przewodnie tegorocznego festiwalu brzmi *Stany chwilowe*, uchwycone i interpretowane przez artystów na różne sposoby. Temat jest rozległy i wielowątkowy w zależności od wyznaczenia kryteriów rozpatrywania i analizy artystycznej. Bo czymże bywa chwila w stosunku do dnia, w odniesieniu do całego życia czy też istnienia świata? Ale chwila to również stan umysłu, psychiki, ludzkie relacje, frustracje, ponowoczesność i konsumpcjonizm z wszelkimi jego konsekwencjami.

Festiwal to również zadawanie pytań: jak definiuje się współczesna sztuka, czym jest, co prezentuje, jakie wskazuje kierunki rozwoju, a może wskazuje ich brak. Zachęca do spojrzenia w przeszłość i czerpania inspiracji z minionego, jak choćby z kubizmu Pabla Picassa rozpowszechnionego w nowych postawach twórczych, nowych wyzwaniach i inspiracjach, podobnie jak kwadrat Kazimierza Malewicza czy ready-made Marcela Duchampa. Szybkość zmian, ilość impulsów twórczych i inspiracji powoduje kłopoty

z klasyfikacją i zagubienie widza. Jednak to ten wielowątkowy chaos w świecie sztuki pozwala wyzwalać się nowej energii na różnych polach i daje nieograniczone możliwości, z których jedne rozbłyskują na chwilę, inne na dłużej. Spektrum kierunków i postaw artystycznych jest ogromne i różnorodne.

Szósta już edycja festiwalu lAbiRynT organizowana na pograniczu polsko-niemieckim z hasłem *Stany chwilowe* wychodzi naprzeciw współczesnej kulturze, akceptując również jej różnorodność treściowo-formalną. Na festiwalu prezentujemy realizacje artystów z takich krajów jak: Polska, Niemcy, Czechy, Węgry, Włochy, Japonia, Ukraina oraz Stany Zjednoczone. Podczas trzech dni zobaczymy różne wypowiedzi artystyczne, m.in. fotografię, grafikę, malarstwo, collage, rzeźbę, instalacje, performance, jak również techniki własne i filmy artystyczne. Nie zabraknie wykładów i wystąpień autorskich. Program planowany jest tak, aby żadne z wydarzeń się nie pokrywały, by zainteresowany widz mógł uczestniczyć w każdym z nich, przechodząc z miejsca na miejsce przez Słubice i Frankfurt na Odrę.

Wszystkie festiwalowe wystawy, prezentacje, wykłady są organizowane w formie otwartej dla każdego, kto jest gotów na spotkanie ze sztuką.

Anna Panek-Kusz

Nicht | Alltäglichkeit der Kunst auf dem Festival „lAbiRynt“

7

Das Festival der neuen Kunst „lAbiRynt“ hat die Aufgabe zu präsentieren, zu lehren, den Horizont zu erweitern, zu erklären sowie Grenzen des stereotypen Denkens über Kunst als lediglich abstrakte visuelle Dekoration des Alltags abzubauen. Die Nicht-Alltäglichkeit der Kunst auf dem Festival „lAbiRynt“ basiert darauf, ihre unterschiedlichen Ausprägungen bezüglich Inhalt und Form aufzuzeigen.

Das Motto des diesjährigen Festivals lautet „Temporäre Zustände“, das von den Künstlern auf vielfältige Weise aufgenommen und interpretiert wurde. Das Thema ist weitreichend und bietet viele Stränge in Abhängigkeit von den angesetzten künstlerischen Analysekr iterien. Denn was bedeutet der Augenblick im Verhältnis zum Tag, in Bezug zum ganzen Leben oder auch zum Dasein der Welt. Der Augenblick ist zugleich ein Zustand des Verstandes, der Psyche, menschlicher Beziehungen, Frustrationen, des Postmodernismus und des Konsumptionismus mit all seinen Folgen.

Das Festival stellt sich auch der Frage, wie sich die gegenwärtige Kunst definiert, was sie ausmacht, wie sie sich darstellt und welche Entwicklungsrichtungen sie aufzeigt, bzw. vielleicht auch deren Fehlen. Es soll dazu anregen, in die Vergangenheit zu schauen und daraus Inspirationen für heutige künstlerische Haltungen zu schöpfen: Picasso's Kubismus, das Quadrat von Kasimir Malewitsch oder das "ready made" von Marcel Duchamp. Die Geschwindigkeit der Änderungen, die Anzahl der künstlerischen Impulse und Inspirationen verursacht Schwierigkeiten bei der Einordnung und endet der Betrachter kann sich darin schnell verlieren.

Aber genau dieses vielsträngige Chaos in der Kunstwelt erlaubt es neuen Energien, sich auf verschiedenen Feldern zu entfalten. Es ergeben sich unbegrenzte Möglichkeiten, von denen einige nur für einen Moment aufblitzen, andere länger. Das Spektrum der künstlerischen Richtungen und Haltungen ist enorm und vielseitig.

Die bereits sechste Ausgabe des Festivals lAbiRynt in der deutsch-polnischen Grenzregion kommt mit dem Motto „Temporare Zustände“ der Gegenwartskultur entgegen und akzeptiert zugleich ihre inhaltlich-formale Vielfältigkeit. Auf dem Festival präsentieren wir die Arbeiten von Künstlern aus Ländern wie: Polen, Deutschland, Tschechien, Ungarn, Italien, Japan, Ukraine sowie den USA. An drei Tagen bekommen wir verschiedene künstlerische Ausdrucksformen zu sehen: Fotografie, Grafik, Malerei, Collage, Bildhauerei, Installationen, Performance, sowie individuelle Techniken und Kunstfilme. Das Programm wird durch Vorlesungen und Autorenauftritte ergänzt. Es ist so geplant, dass keine zwei Geschehnisse sich überlappen, so dass der interessierte Zuschauer an jedem einzelnen teilnehmen kann, und sich dabei von Ort zu Ort durch Frankfurt (Oder) und Słubice zu Fuß bewegt.

Alle Ausstellungen, Präsentationen und Vorlesungen des Festivals sind frei zugänglich für alle, die bereit sind, sich auf ein Treffen mit der Kunst einzulassen.

Anna Panek-Kusz

Nic nie jest wieczne, nawet chwila. Nie istnieje też żadna całość, egzystują wyłącznie jej składowe, albowiem całości nie da się osiągnąć żadną miarą. Można oczywiście próbować ją wytwarzać – zawsze wszakże będzie to nieskuteczne. Nie powinno to jednak stanowić problemu, jako że nic innego jak proces właśnie, czyli nieustanne bycie w drodze, ciągle pozostaje istotą aktu twórczego.

„Rezultat nie stanowi rzeczywistej całości, lecz tylko razem ze swoim stawaniem się. Sam cel dla siebie jest tylko pozbawioną życia ogólnością, tak jak dążenie do celu jest tylko czystym działaniem, nie posiadającym jeszcze rzeczywistości, a nagi rezultat jest tylko trudem, który dążenie do celu pozostawił gdzieś za sobą” – napisał w *Fenomenologii ducha* Hegel.

Stawanie się to życie. Zaprzestanie stawania – życiu zaprzecza. Przy czym nie chodzi tu o żadną doskonałość. Od ostatecznego osiągnięcia czegoś, co z założenia ma być trwałe, ważniejsze jest nieprzerwane spełnianie się w niespełnieniu. Świadomego twórcy nigdy nie opuszcza przeświadczenie, że to, co kreuje z natury rzeczy, nie jest osta-

teczne, gdyż wie, iż za każdym razem dokonuje czegoś, co nie będzie, bo nie może być doskonałe, mimo wiary w całkowite tym razem spełnienie.

Wszelka twórczość, o ile ma być żywa, musi być w ruchu. A to oznacza pogodzenie się z myślą, że kreowane dzieło z góry skazane zostaje na wieczne niedokończenie. Trzeba również zaakceptować i tę prawdę, że każdy artefakt ma własną rzeczywistość, i głównie o niej innym mówi. Jest to jednak rzeczywistość niedookreślona, dlatego wchodzący w kontakt z artefaktem nakładają na niego indywidualne klisze.

Myślą przewodnią tegorocznego „lAbiRynTu” są *Stany chwilowe*, wyzwalane przez zmienny nastrój lub ustabilizowany namysł, przez kalkulację, ale i nieskrępowaną ekspresję. Przemijające niczym mgnienie pojedyncze stany artykułowane są na ogół przez emocje – raz rozedrgane, kiedy indziej uspokojone, utrwalając się w geście, śladzie czy odcisku. Niektóre przelotne stany dopełniają się wzajemnie lub nawarstwiają, najczęściej nie liniowo. Czasem są jak skamieniały palimpsest, którego warstw rozdzielić

się nie da. Zawsze stanowią całość niedokończoną, gdyż w każdym wypadku jej stawanie się zostaje przerwane. Niespełniona całość albo jest jedną formą, albo konglomeratem cząstkowych form, będąc tym samym artefaktem zawsze gotowym na dopełnienie, artefaktem od twórcy wyalienowanym, a więc otwartym na zewnętrzną transformację dokonywaną za pośrednictwem wyobraźni widza. Bo też kiedy odbiorca wchodzi w kontakt z dziełem, nadaje mu często nowy sens. Słowem, dopełnia dzieło i ożywia, nierzadko interpretując je w zaskakujący sposób. Ale znowu jest to stan chwilowy. Lecz po nim nastać może chwila inna, za sprawą kogoś innego. Dzięki temu nadal jest w stanie rozwijać się ciąg wejrzeń w dzieło i jego interpretacji, nieskończony ciąg, ciąg chwil nabrzmiałych rozmaitym sensem, niekoniecznie wynikającym jeden z drugiego, jako że generowane naddatki mogą być sobie zupełnie obce z powodu różnych natur stykających się wyobraźni bezskutecznie próbujących wejść ze sobą w bliską relację.

Jerzy Olek

Nichts ist ewig, nicht einmal der Moment. Es gibt auch kein Ganzes, es existieren lediglich dessen Zusammensetzungen, da sich das Ganze mit keinem Maß erreichen lässt. Sicherlich kann man versuchen es zu erzeugen – was jedoch stets erfolglos verlaufen wird. Dies sollte jedoch kein Problem darstellen, da eben nichts anderes als der Prozess selbst, also das unaufhörliche in Bewegung Sein, stets das Wesen des Schaffens ausmacht.

„Denn die Sache ist nicht in ihrem *Zwecke* erschöpft, sondern in ihrer *Ausführung*, noch ist das Resultat das wirkliche Ganze, sondern es zusammen mit seinem Werden; der Zweck für sich ist das unlebendige Allgemeine, wie die Tendenz das bloße Treiben, das seiner Wirklichkeit noch entbehrt, und das nackte Resultat ist der Leichnam, der sie hinter sich gelassen.“ schrieb Hegel in seiner Phänomenologie des Geistes.

Das Werden ist Leben. Ein Aufhören des Werdens widerspricht dem Leben. Wobei es hier nicht um Vollkommenheit geht. Wichtiger als die vorherige Errungenschaft, die annahmegemäß von Dauer sein soll, ist es, dauerhaft erfüllt zu sein in Unerfülltheit. Den bewussten Kunstschaffenden verlässt niemals die Überzeugung, dass das, was er kreiert von Natur aus nicht endgültig ist, da er weiß, dass er

jedes Mal etwas erreicht, was nicht vollkommen ist, da es das eben nicht sein kann, trotz des Glaubens an die dieses Mal vollständige Erfüllung.

Jegliches künstlerisches Schaffen muss, sofern es lebendig sein soll, in Bewegung sein. Und das bedeutet Versöhnung mit dem Gedanken, dass das geschaffene Werk von vornherein dazu verurteilt ist, ewig unvollkommen zu sein. Zugleich muss auch die Wahrheit akzeptiert werden, dass jedes Artefakt seine eigene Realität hat und hauptsächlich anderen von dieser erzählt. Es ist jedoch eine unbestimmte Realität, daher nehmen diejenigen, die mit dem Artefakt in Berührung kommen, eine individuelle Sicht auf dieses ein.

Das Motto des diesjährigen „lAbiRynT“ lautet *temporäre Zustände*, ausgelöst durch veränderliche Stimmungen oder gefestigte Überlegungen, durch Berechnung, aber auch durch ungezwungene Ausdruckskraft. Vorübergehend wie ein Augenblick werden vereinzelte Zustände in der Regel artikuliert mittels Emotionen – mal zitternd, mal beruhigt, sich in der Geste, in der Spur oder im Abdruck verfestigend. Einige vorübergehende Zustände ergänzen sich gegenseitig oder überlagern sich, meistens nichtlinear. Manchmal sind sie wie ein versteinertes Palimpsest,

dessen Schichten sich nicht voneinander trennen lassen. Stets stehen sie für ein unvollendetes Ganzes, da in jedem Fall ihr Werden unterbrochen wurde. Das unerfüllte Ganze ist entweder eine einzige Form oder ein Konglomerat aus teilchenhaften Formen, damit zugleich ein stets zur Vervollständigung bereites, vom Künstler entfremdetes Artefakt, und somit offen für eine äußerliche Transformation, die mittels der Vorstellungskraft des Betrachters vollzogen wird. Oft gibt der Rezipient beim Erstkontakt mit dem Werk diesem einen neuen Sinn. Mittels des Wortes ergänzt er das Werk, belebt es, und nicht selten interpretiert er es dabei auf überraschende Weise. Aber erneut handelt es sich dabei um einen temporären Zustand. Doch nach ihm kann ein weiterer Moment kommen, dank jemand anderes.

Daher ist eine Fortführung der Einblicke ins Werk und dessen Interpretation möglich, eine unendliche Fortsetzung von Momenten, die vielfältig sinnbehaftet sind und nicht zwangsläufig vom einen zum anderen folgen. Schließlich können die erzeugten Überschüsse sich völlig fremd sein aufgrund der unterschiedlichen Natur der sich berührenden Vorstellungsvermögen, die erfolglos versuchen, untereinander eine enge Beziehung aufzubauen.

W trakcie Im Verlauf

Dzieło niedokończone bywa często frapujące przez fakt związanego z nim niedopowiedzenia, z uwagi na syndrom tajemnicy, jaką w sposób niezbywalny w sobie nosi. Z odbiorem zarysowanego tylko wstępnie obiektu lub obrazu, jest tak jak z urwanym nagle zdaniem. Spodziewana pewność ustępuje miejsca nie zawsze trafnym domysłom. Brak ostatecznego zdefiniowania nie musi być jednak przełożony na niemożność odbioru. Bezradność wynikająca ze świadomości, że dzieło jest otwarte, a nie zamknięte, że jest demonstracyjnie nieskończone wywołuje nieraz niepokój... i ciekawość. Choć wielu uważa, że dzieło nie jest atrakcyjne w trakcie stawania się, lecz wtedy, kiedy jest skończone. Nic już wówczas nie może się zdarzyć.

Zapraszając artystów do udziału w wystawie, sugerowałem, by zaproponowali to, co jest szkicem, projektem, żeby nie powiedzieć – zamysłem w procesie i pokazuje jedną jego fazę, pojedynczy przejściowy stan. Żeby zatem ujawnili możliwości, które obraz jedynie skrótowo sygnalizuje. Miałby to jednak być taki sygnał, który daje szansę wyobraźni. Obraz-nie-obraz: metaobraz, czyli coś, co wychodzi poza percepcję powszedniego doświadczenia i co tym samym podnosi wzrokową świadomość, wzbogacając ją. Jednocześnie przyznaję rację tym, którzy uważają, że nie

powinno się poszukiwać znaczenia rzeczy poza nimi samymi, że nie da się od nich uciec w stronę abstrakcji.

Bertold Brecht napisał przed laty, że „Od pewnego czasu rzeczywistość jako pewna całość nie jest już możliwym przedmiotem doświadczenia”. Minęły kolejne dekady, a my z upływem lat odczuwamy to coraz silniej. W obecnej kulturze dominuje rozdrobnienie i cząstkowość. Towarzyszy im świadomość, że wielość oglądów rzadko prowadzi do syntezy.

Wystawie dałem tytuł *W trakcie*:
w trakcie tego i innego,
w trakcie odsłaniania się nieobecności,
w trakcie wątpliwości i wynikających z nich modyfikacji,
w trakcie potyczki z nierozwiązywalnym,
w trakcie dodawania do stanu istniejącego
lub odejmowania zeń,
w trakcie niespełnienia i nadziei,
w trakcie zmagających sterowanych niedosytem.

Tak się staje dzieło i tak zanika.

Jerzy Olek

kurator: Jerzy Olek; **autorzy | Autoren:** Zsolt Gyenes (1962), John Held Jr. (1947), Leszek Maluga (1951), Koji Morioka (1972), Hiroko Maya Okahashi (1942), Jürgen Olbrich (1955), Jerzy Olek (1943), Antoni Porczak (1945), Berty Skuber (1941), Zdeněk Stuchlik (1950), Riwan Tromeur (1946);
miejsce | Ort: Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK

Ein unvollständiges Werk ist oft frappierend aufgrund der mit ihm verbundenen Unklarheiten in Anbetracht eines Syndroms des Geheimnisvollen, das es untrennbar in sich trägt. Mit der Wahrnehmung eines nur eingangs umrissenen Objektes oder Bildes ist es wie mit einem abgerissenen Satz. Die erwartete Gewissheit weicht vor nicht immer trefflichen Mutmaßungen zurück. Das Fehlen eines letztendlichen Definierens muss jedoch nicht übertragen werden auf ein Unvermögen der Rezeption. Die Ratlosigkeit, die aus der Vergegenwärtigung resultiert, dass das Werk offen und nicht abgeschlossen, ja demonstrativ unvollendet ist, löst oft Beunruhigung aus... und Neugierde. Viele meinen jedoch, dass ein Werk nicht während dessen Entstehung attraktiv sein kann, sondern erst nach der Vollerfüllung. Es kann sich dann nämlich nichts mehr ereignen.

Als ich Künstler zur Teilnahme an der Ausstellung einlud, suggerierte ich ihnen, dass sie das vorschlagen sollten, was erst Skizze, Projekt oder um es nicht zu sagen – ein Vorhaben ist und eine einzige Übergangsphase im Entstehungsprozess darstellt. Mir ging es darum, dass sie Möglichkeiten aufzeigen, die das Bild nur in Kurzform signalisiert. Es sollte sich dabei jedoch um ein Signal handeln, das der Vorstellungskraft eine Chance gibt. Ein Bild, dass noch kein Bild ist: ein Metabild, also etwas, das jenseits der durch Alltagserfahrung geprägten Wahrnehmung liegt und zugleich das visuelle Bewusstsein stärkt, es bereichert. Gleichzeitig gebe ich denen recht, die meinen, dass man einerseits die

Bedeutung einer Sache nicht jenseits ihrer selbst suchen sollte und dass man andererseits vor ihr nicht in Richtung Abstraktion flüchten kann.

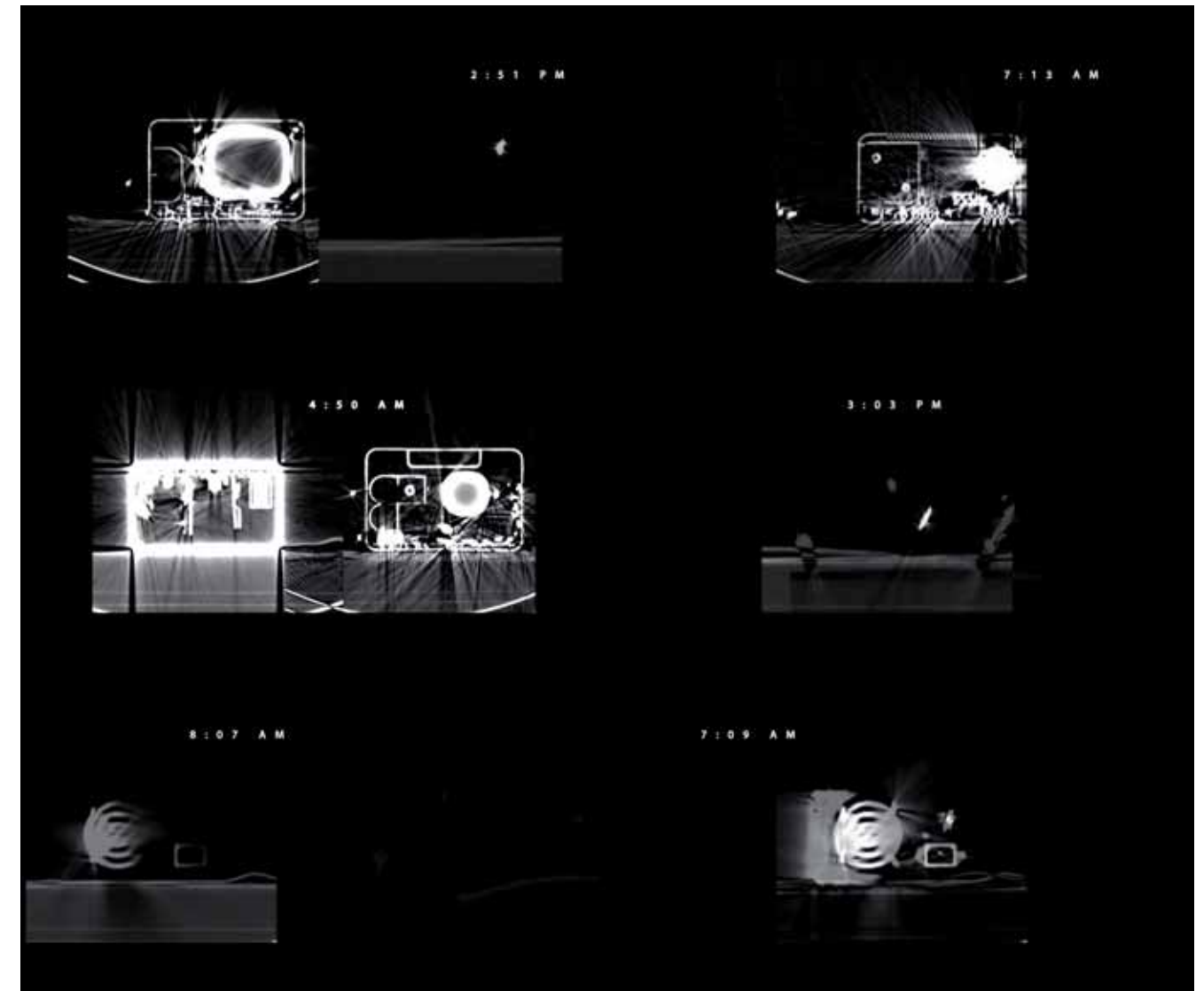
Bertold Brecht schrieb einst: „seit gewisser Zeit entspricht die Wirklichkeit als sicheres Ganzes nicht mehr dem möglichen Erfahrungsgegenstand“. Weitere Jahrzehnte sind vergangen und wir nehmen dies im Verlauf der Zeit immer stärker wahr. In der gegenwärtigen Kultur dominieren Fragmentierung und Aufteilung, denen das Bewusstsein beiwohnt, dass eine Vielzahl an Betrachtungen selten zu einer Synthese führen.

Der Ausstellung verlieh ich den Titel *Im Verlauf*:
im Verlauf von diesem und jenem,
im Verlauf der sich enthüllenden Abwesenheit,
im Verlauf der Zweifel und der daraus resultierenden Veränderungen,
im Verlauf des Gefechtes mit dem Unlösbaren,
im Verlauf des Hinzufügens zum Istzustand sowie des Abziehens von diesem,
im Verlauf der Nichterfüllung und der Hoffnung,
im Verlauf des Ringens mit mangelnder Befriedigung.

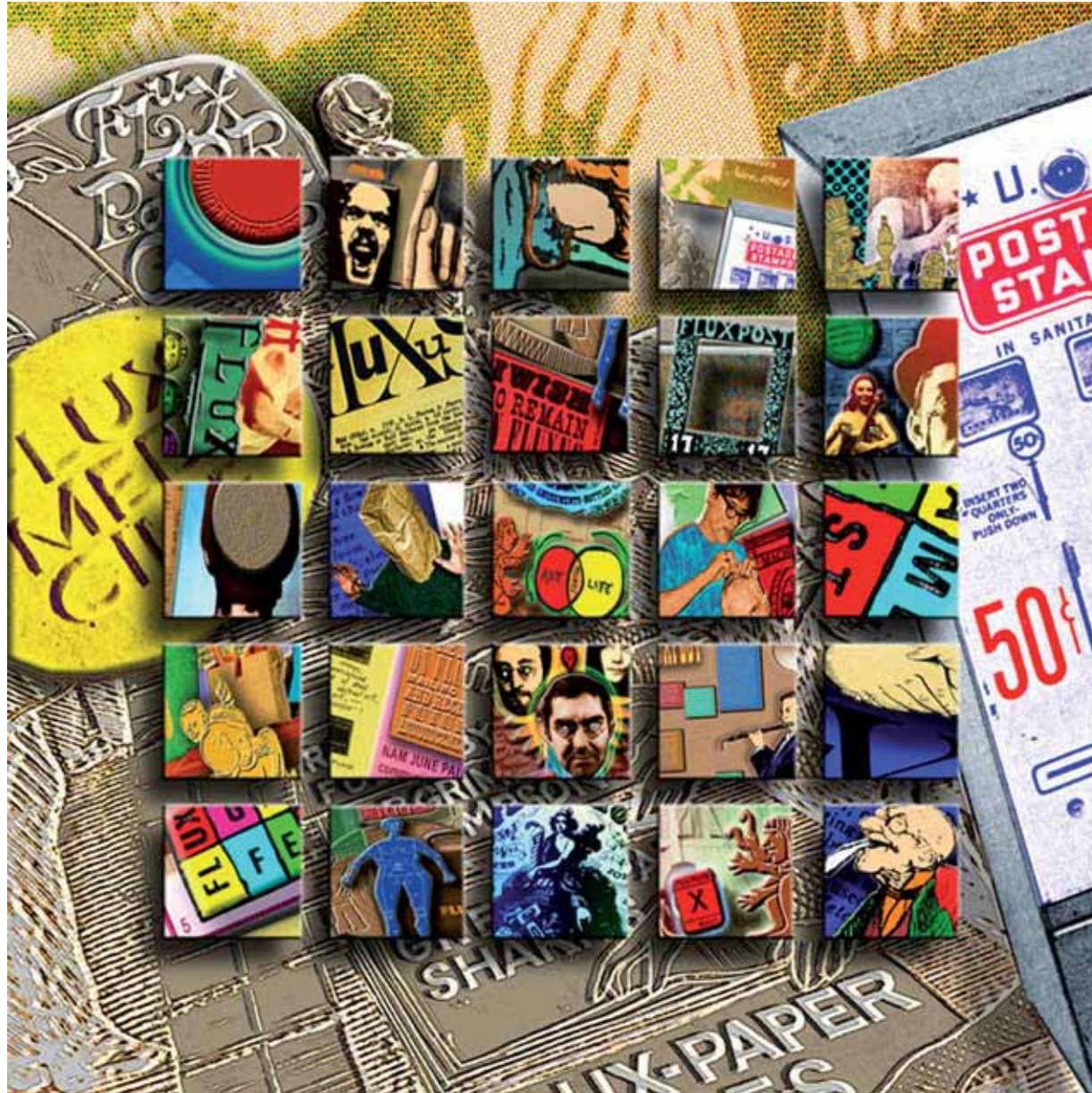
So entsteht ein Werk und so verschwindet es.

Jerzy Olek

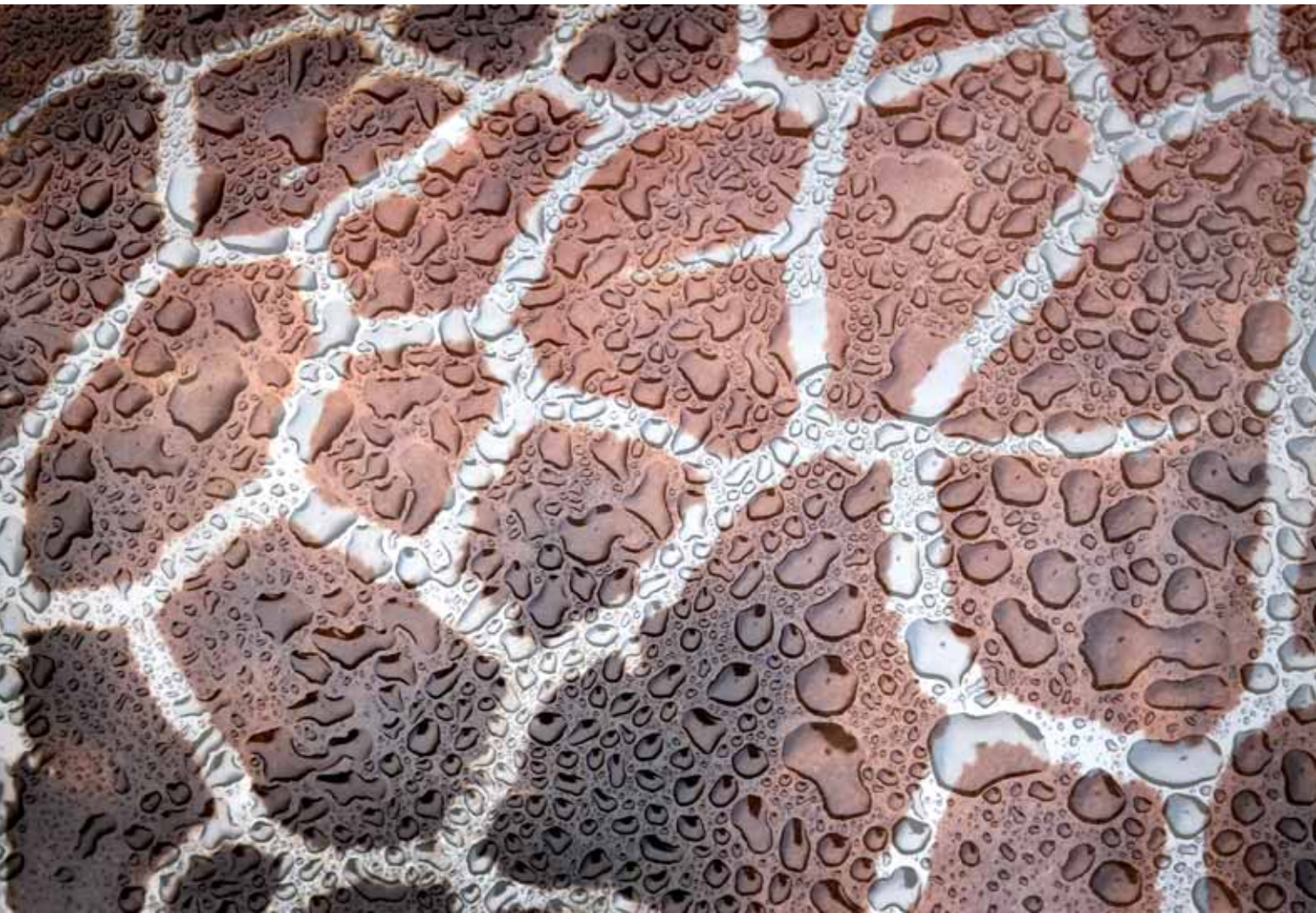
Zsolt Gyenes, *CT (Synchrony – Opus 104)*
Audio-Video. Draft.
01:30
1280x720 px



John Held Jr. i / und Mike Dickau, *Fluxus Composit*

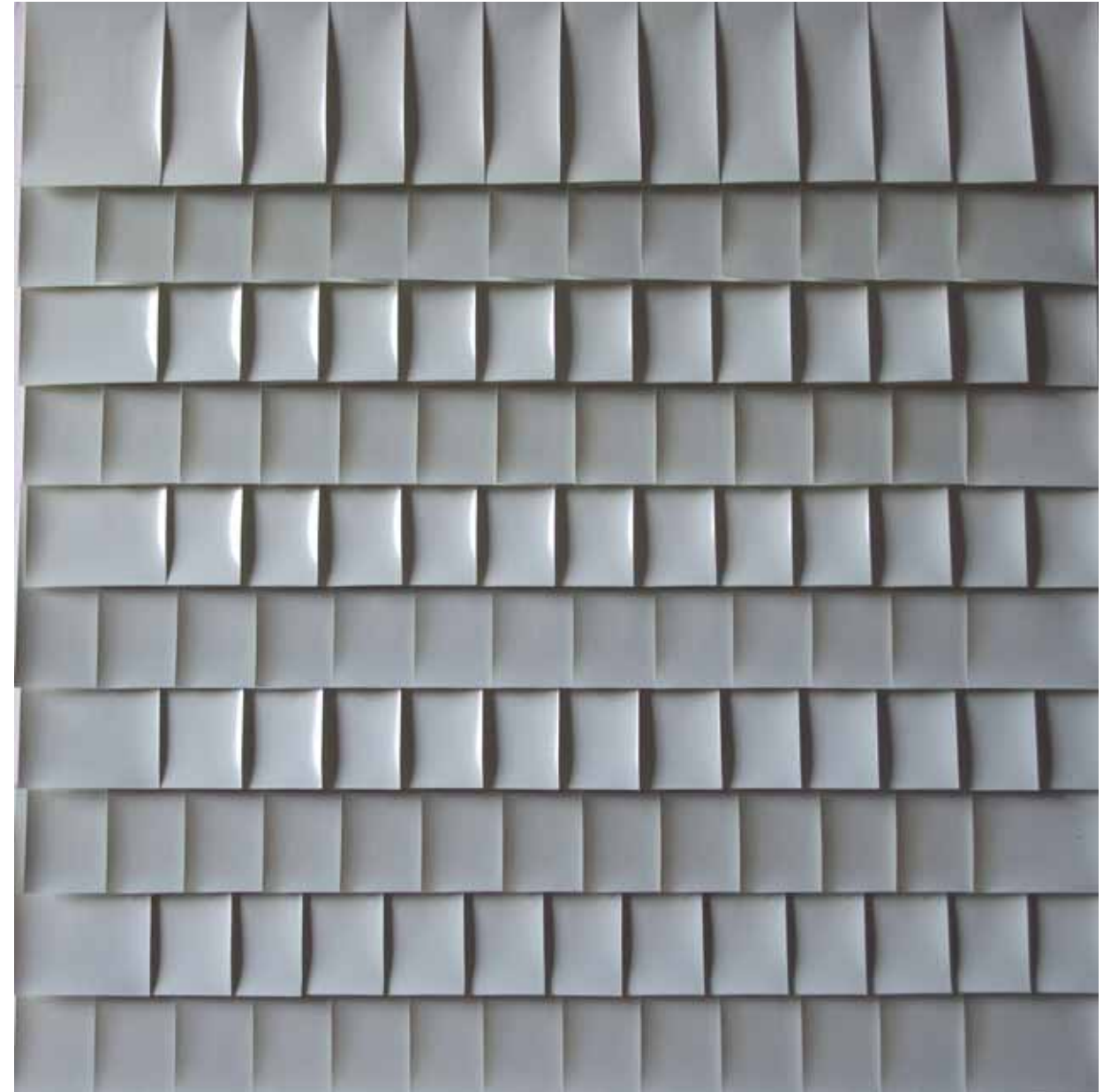
Leszek Maługa, *Porządek rzeczywisty* | *offensichtliche Ordnung*, wariant | Variante COL / III b

Koji Morioka, *Zmiana obrazu – wzór zwierzęcego futra* | *Veränderung des Bildes – Tierfellmuster* |
Transition of Image- a pattern of an animal fur

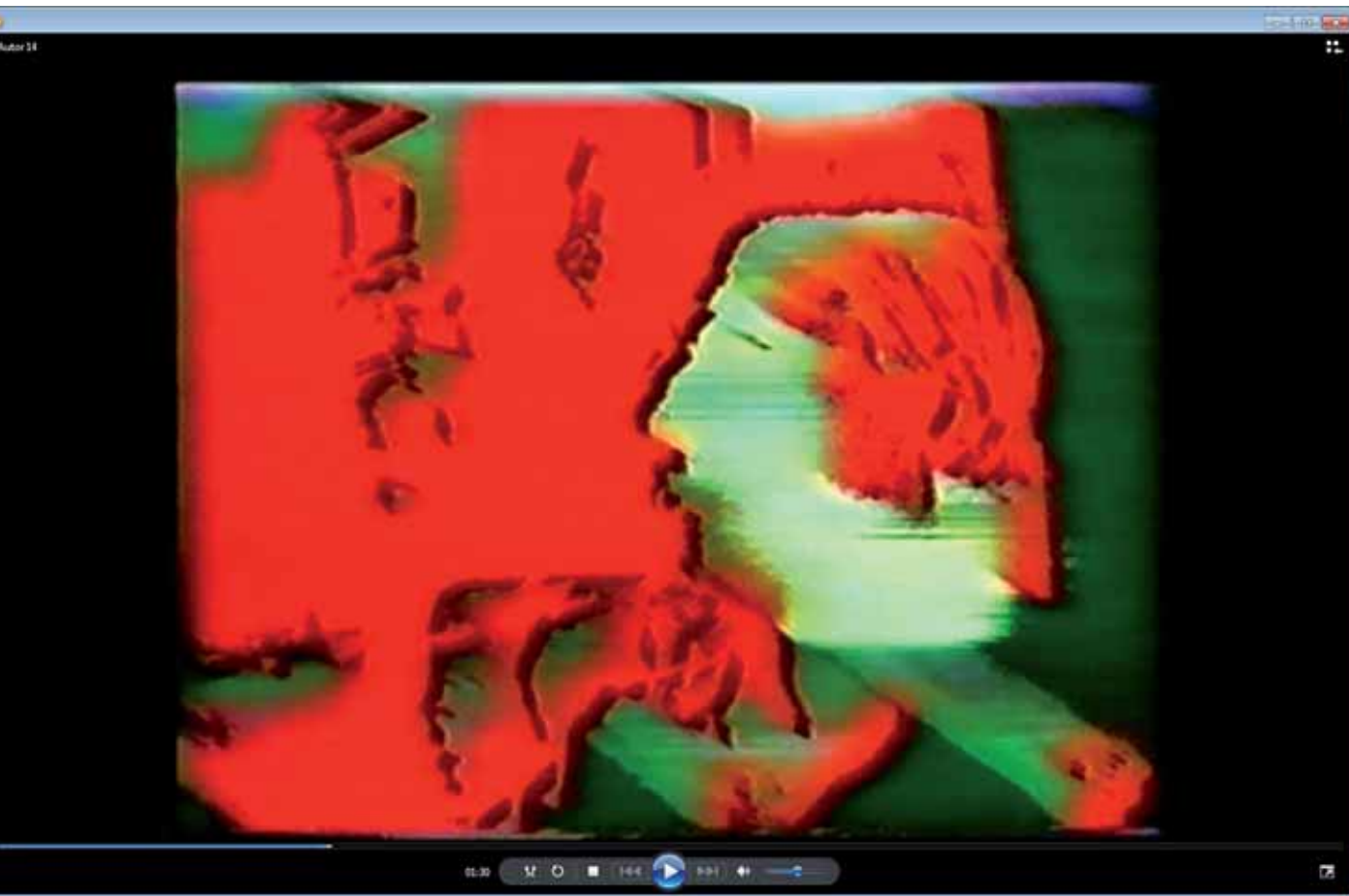


Hiroko Maya Okahashi, *Półprzezryście czerwone kimono* | *Translucent Red Kimono* | *Halbtransparenter roter Kimono*

This	
is a further	
reduction.	
From now on,	
this sentence	
belongs to you.	
Me	
is the	
smallest	
we.	
I am	
a cultural	
nation.	



Antoni Porczak



Berty Skuber, *Vivere Venezia w labiryncie / Vivere Venezia im Labirynth*



Zdeněk Stuchlík, *Linia – między tworzeniem a rozpadem* / *Linie – zwischen Schöpfung und Zerfall*



Riwan Tromeur, *A suivre...*



Naczynia czasu

Zeitgefäße

Autor: Ute Hoffritz (1961); **miejsce | Ort:** Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK

„...Przemyślałam raz jeszcze naszą rozmowę w pracowni: powiedział pan, że patrząc na moją rzeźbę *Charybdis*, przychodzi panu na myśl klepsydra. O ile sobie przypominam, odpowiedziałam wtedy: «ależ ja robię przecież same klepsydry...» Zgadza się to o tyle, że temat czasu – upływającego, ale też *nunc stans* (bezczasowego teraz) odgrywa w mojej pracy ważną rolę. Nawiasem mówiąc, kolejnym owocem tych przemyśleń jest pomysł na tytuł wystawy: *Naczynia czasu*». (z rozmowy z gościem w mojej pracowni).

Człowiek, tak jak wszystkie istoty żyjące, jest „naczyniem czasu”, a przy tym jednocześnie, jako jedyny świadomy jego upływu, obserwatorem, a więc zarówno przedmiotem, jak i podmiotem. Również w grupie moich rzeźb, w której taki sam kształt pojawia się w formie pozytywu i negatywu, chodzi właściwie o niepojęte doświadczenie, że coś istnieje i po chwili znika, zostawiając po sobie puste miejsce – i na odwrót.

„...Ich habe noch über unser Gespräch bei mir im Atelier nachgedacht: Sie hatten gesagt, dass Sie bei meiner Plastik *Charybdis* an ein Stundenglas denken müssten. Soweit ich mich erinnere hatte ich geantwortet: «...aber ich mache ja lauter Stundengläser...» Das ist insofern richtig, als das Thema der Zeit – das der verrinnenden Zeit, aber eben auch das des *nunc stans* (des zeitlosen Jetzt) eine wichtige Rolle in meiner Arbeit spielen. Eine weitere Frucht dieses Nachdenkens ist übrigens die Idee für den Titel einer Ausstellung: *Zeitgefäße*». (Ein Gespräch mit einem Gast in meinem Atelier)

Der Mensch ist wie alle Lebewesen ein «Zeitgefäß» und ist sich gleichzeitig als einziger des Verrinnens der Zeit bewusst, Beobachter, also Objekt und Subjekt zugleich. Auch in der Gruppe meiner Plastiken, bei der eine Gestalt in positiver und negativer Form erscheint, geht es um die eigentlich unfassbare Erfahrung, dass etwas existiert und einen Moment später womöglich nicht mehr da ist – eine Leerstelle hinterlässt – und umgekehrt.

Chronos II, 2011, Beton 18 x 34 x 33 cm



Kurator: Agnieszka Talaśka (1981); **autorzy | Autoren:** Katarzyna Bojko-Szymczewska (1975), Krzysztof Grygiel (1973), Adam Juskiewicz (1984), Kinga Klorek (1982), Joanna Kozera (1982), Magda Kuca (1993), Weronika Markiewicz (1987), Daria Mielczarewicz (1985), Michał Paż (1956), Zofia Puszcz (1990), Mikołaj Sitkiewicz (1992); **Agnieszka Talaśka (1981); miejsce | Ort:** Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK

Czym jest chwilowy stan prawdziwej ciekawości? Czy w ogóle istnieje? A chwilowy stan prawdziwego poznania? Czy jest ułamkiem – chwilą wyrwaną z pewnej otaczającej całości – czasu? Całości prawdziwej, lecz absolutnie nieczytelnej, bo przeładowanej wszechobecnymi danymi, informacjami i obrazami. Całości, której nie da się w żaden sposób objąć myślą, a każdy podjęty trud jej zrozumienia skończy się fiaskiem.

A gdyby tak zdecydować się tylko na część – wybrać z całości ułamek i poświęcić mu, choćby na chwilę, swoją uwagę i pozornie utracone skupienie, to co otrzymamy w zamian? Skoro patrząc na całość skazani jesteśmy każdorazowo na porażkę, to czy otrzymanie jakiegokolwiek szansy na choć częściowe zrozumienie nie wydaje się wystarczająco kuszące? Czy jednak to wystarczy? A co stanie się jeżeli podjęta decyzja okaże się chybiona?

Wystawa 1/125 to eksperyment artystyczny – doświadczenie zbudowane w oparciu o prace studentów Fotografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Agnieszka Talaśka

Was ist der temporäre Zustand echter Neugierde? Existiert dieser überhaupt? Und der temporäre Zustand des echten Erkennens? Ist es ein Bruchteil – herausgerissen aus einem gewissen ihn umgebenden Ganzen – der Zeit? Einem echten Ganzen, aber völlig unleserlich, da überladen mit allgegenwärtigen Daten, Informationen und Bildern. Ein Ganzes, das sich auf keine Weise mit Gedanken umfassen lässt, bei dem jeder Versuch des Verstehens mit einem Fiasko endet.

Und wenn man sich nur für einen Teil eines Ganzen entscheidet – einen Bruchteil – und diesem, sei es lediglich für einen Moment, seine Aufmerksamkeit widmet, erhält man was dafür im Gegenzug? Wenn wir das Ganze betrachtend jedes Mal schon dazu verurteilt sind zu scheitern, dann erscheint das Erhalten irgendeiner Chance auf wenigstens ein partielles Verstehen nicht als ausreichend verlockend? Oder reicht es doch? Und was passiert, wenn die getroffene Entscheidung sich als Fehler erweist?

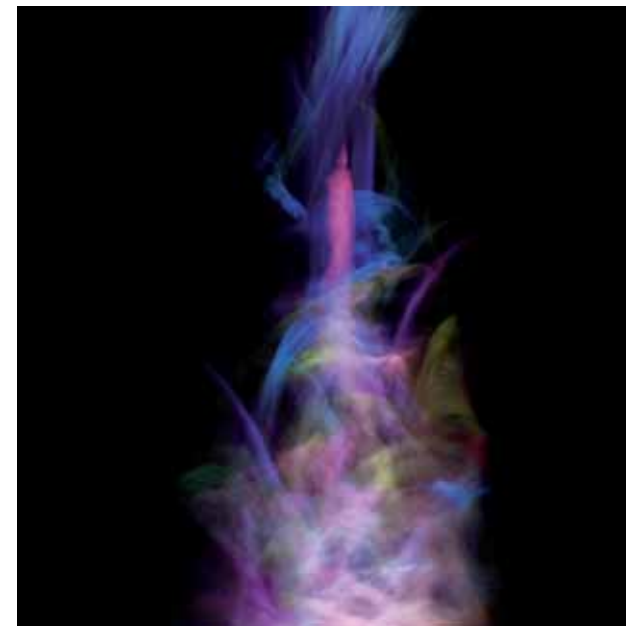
Die Ausstellung 1/125 ist ein künstlerisches Experiment – eine Erfahrung, die in Anlehnung an Arbeiten von Studenten der Fotografie an der Kunstuniversität in Posen entstanden ist.

Agnieszka Talaśka

Katarzyna Bojko-Szymczewska



Krzysztof Grygiel



Joanna Kozera

Adam Juskiewicz



Magda Kuca



Kinga Klorek

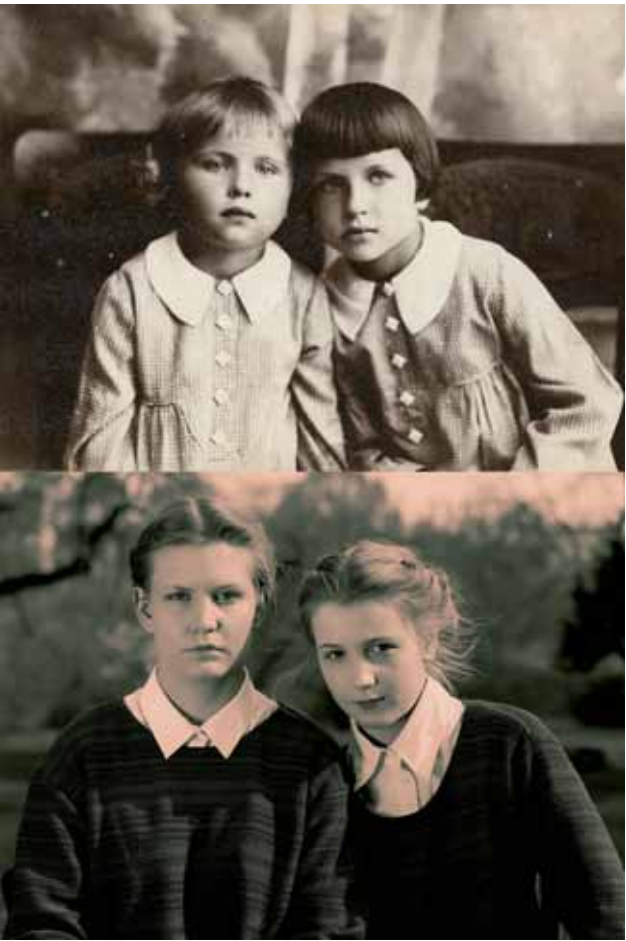


Weronika Markiewicz

Mikołaj Sitkiewicz



Zosia Puszc



Daria Mielczarzewicz



Michał Paż



Agnieszka Talaśka



Powrót Golema

Die Rückkehr des Golem

Autor: Grzegorz Przyborek (1949); **miejsce | Ort:** Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK

Mircea Eliade napisał: „Aby móc żyć w świecie, trzeba go ustanowić”. W odniesieniu do sztuki, można skonstatować ów cytat: aby tworzyć, trzeba ustanowić miejsce własnego „ja”. Twórczość jest po części wybieraniem fragmentów z rzeczywistości i odtworzeniem ich na nowo w kontekście indywidualnego istnienia. Sztuka zatem nabiera cech wibracji, zachodzącej pomiędzy emocjonalnym wyobrażeniem fragmentu rzeczywistości a nieskończonym i nieokreślonym otoczeniem. Twórczość jest poniekąd wibrującą emocjami wizją świata.

Przyjęło się mówić, że czas i fotografia tworzą nierozzerwalną jedność. Bywają jednak fotografie bez czasu, nie ukazujące czy nie splecione z czasem przeszłym, obojętne na tu i teraz. Mogłyby się wydarzyć godzinę temu lub nawet wieki temu. Fotografia poza czasem jest trudna, pytająca i tajemnicza. Nie wywołuje uśmiechu, czy narcystycznego samozadowolenia, jest kłopotliwym Obcym, z którym nie wiemy co zrobić. Wywołuje tylko emocje i uczucie wejścia w nieznane – kocham taką fotografię.

Mircea Eliade schrieb einst: „Um in der Welt leben zu können, muss man sie bestimmen”. In Bezug zur Kunst kann man das Zitat konstatieren: um zu schaffen, muss man den Ort des eigenen „Ich” bestimmen. Das künstlerische Schaffen besteht unter anderem in der Auswahl von Fragmenten der Realität und deren erneute Wiedergabe im Kontext des individuellen Daseins. Die Kunst nimmt weiterhin Merkmale einer Vibration an, die zwischen emotionaler Vorstellung eines Realitätsfragmentes und einer unendlichen wie unbestimmten Umgebung auftritt. Das künstlerische Schaffen ist gewissermaßen eine vor Emotionen vibrierende Vision der Welt.

Es hat sich eingebürgert zu sagen, dass Zeit und Fotografie eine unzertrennbare Einheit bilden. Es gibt jedoch zeitlose Fotografien, die Vergangenheit weder aufzeigen noch mit ihr verwoben sind, eine Gleichgültigkeit im hier und jetzt. Sie hätten sich eine Stunde zuvor ereignen können oder sogar vor Jahrhunderten. Eine zeitlose Fotografie ist schwierig, fragend und geheimnisvoll. Sie ruft kein Lachen oder narzisstische Selbstzufriedenheit hervor. Sie ist wie ein problematischer Fremder, mit dem wir nichts anzufangen wissen. Sie ruft lediglich Gefühle des Betretens von etwas Unbekanntem hervor – Fotografien dieser Art liebe ich.



Widoki z okna Blicke aus dem Fenster

Autor: Jiří Hanke (1944); **miejsce | Ort:** Foyer SMOK | Foyer des SMOK

Widoki z okna mojego mieszkania

We wrześniu 1981 roku Jiří Hanke sfotografował wycinkę lip przed swoim domem. W ówczesnej Czechosłowacji, nadal okupowanej przez sowieckie czołgi, życie polityczne i społeczne naznaczone było letargiem, a wielu Czechów zaszywało się w prywatności swoich mieszkań i domków letnich. Tak jak Jiří Hanke, który obserwował świat zewnętrzny z ochronnej perspektywy swojego mieszkania w niewielkim miasteczku Kladno, maniakalnie fotografując ukazujące się mu sceny. Również po zakończeniu rewolucji w roku 1989 Hanke fotografował nadal aż do roku 2003, kiedy to przeszedł na emeryturę i musiał wyprowadzić się ze swojego mieszkania służbowego na trzecim piętrze budynku Sparkasse.

Swoim cyklem „Widoki z okna mojego mieszkania” Hanke w latach 1989-2003 zrealizował legendarną w czeskim środowisku fotograficznym serię. Nawet słynny teoretyk Vilém Flusser poświęcił temu niezwykle, długotrwałemu projektowi jeden ze swoich artykułów. Na przykładzie jednej ulicy w miasteczku Kladno Hanke uwiecznił odbywającą się przed jego oknem normalizację codzienności oraz następującą po niej społeczną transformację w latach 90. Powstał z tego dokument, który tematyzuje i wizualizuje czas, jego przemijanie i związane z nim zmiany.

Blicke aus dem Fenster meiner Wohnung

Im September 1981 fotografierte Jiří Hanke das Abholzen der Linden vor seinem Haus. In der Tschechoslowakei, die immer noch durch sowjetische Panzer okkupiert wurde, war das politische und gesellschaftliche Leben von Lethargie geprägt und viele Tschechen zogen sich in die Privatheit ihrer Wohnungen und Sommerhäuser zurück. So wie Jiří Hanke, „der die Außenwelt aus der schützenden Perspektive seiner Wohnung in der Kleinstadt Kladno beobachtete und die sich ihm bietenden Szenen monomanisch fotografierte. Auch nach der Revolution 1989 fotografierte Hanke weiter, bis er im Januar 2003 pensioniert wurde und aus der Dienstwohnung im dritten Stock des Sparkassengebäudes ausziehen musste.

Mit seinem Zyklus „Blicke aus dem Fenster meiner Wohnung” realisierte Hanke in den Jahren 1981 bis 2003 eine in der tschechischen Fotografieszene legendäre Serie. Sogar der bekannte Theoretiker Vilém Flusser widmete dem bemerkenswerten Langzeitprojekt einen Artikel. Am Beispiel einer Straße in Kladno hielt Hanke exemplarisch die sich vor seinem Fenster abspielende Normalisierung des Alltags und die in den 90er Jahren folgende gesellschaftliche Transformation fest. Entstanden ist ein Dokument, das die Zeit, ihr Vergehen und die damit verbundenen Veränderungen thematisiert und visualisiert.



Fałszywe przestrzenie

Falsche Räume

Autor: Adam Czerneńko (1969); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder

Przestrzeń jest ramą określania pojęć i definicji. W filozofii Kanta przestrzeń wraz z czasem są formami zmysłowości, formami pierwotnymi, nie wynikającymi z doświadczenia lecz pojawiającymi się jako jego warunek. Przestrzeń (trójwymiarowa, euklidesowa) jest wyobrażeniem koniecznym, wyznacznikiem i elementarnym, nieusuwalnym z myśli składnikiem.

Spśród wielu zmysłowych doświadczeń przestrzeni trójwymiarowej najsilniejsze są wizualne. Trójwymiarowe widzenie jest pierwszym najważniejszym narzędziem poznania.

Obrazowanie ikonograficzne wykorzystuje wiele sposobów tworzenia iluzji przestrzeni, by zwiększyć wiarygodność przekazu i przez to zaufanie odbiorcy do kontekstu wizualnego.

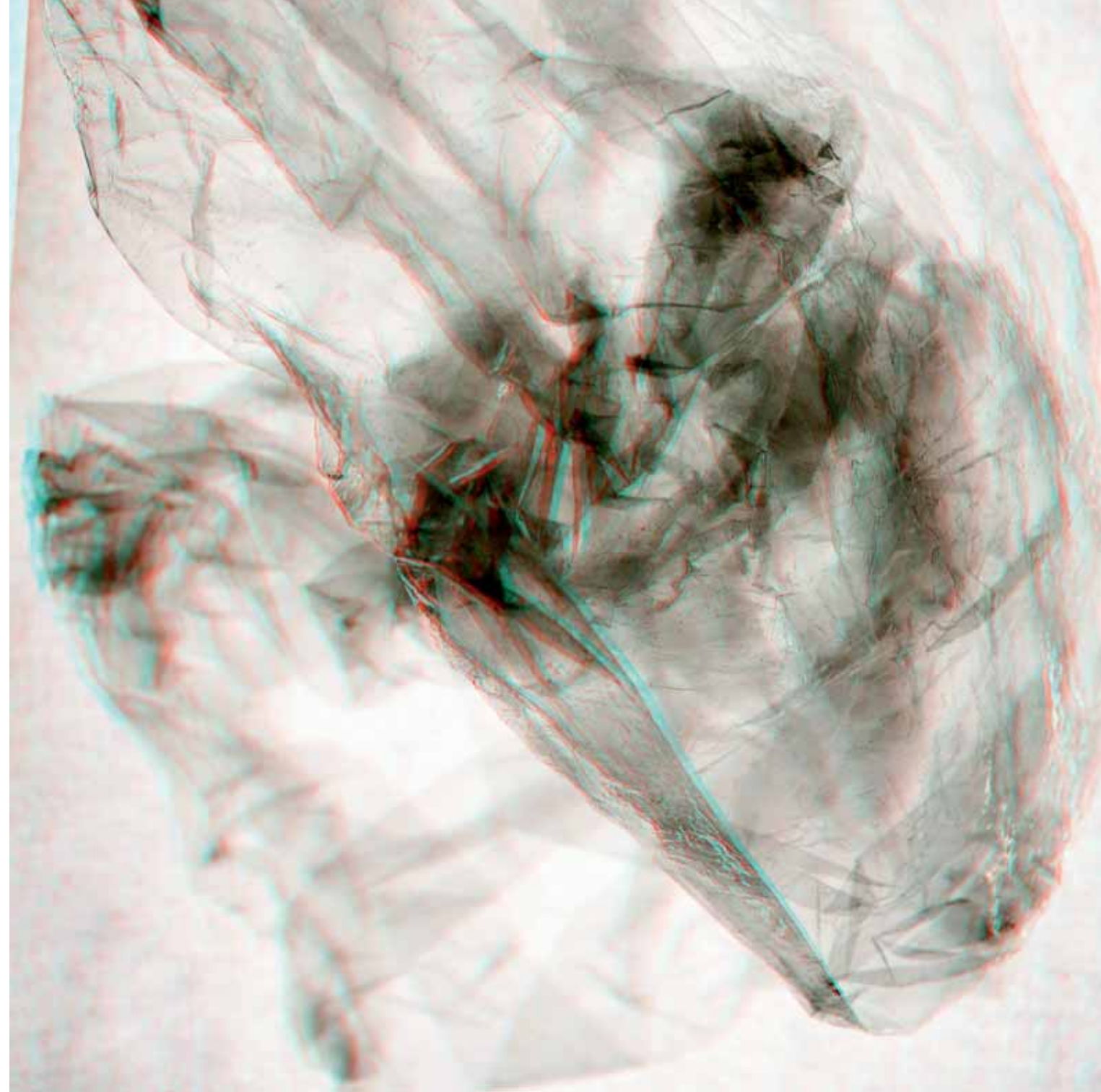
Celem mojego zbioru jest odejście od sceny, w której zawieszane są przedmioty oraz podmioty we wszelkich możliwych relacjach (martwa natura, sceny rodzajowe, reportaże wojenny itd.) i przesunięcie w stronę odbioru przestrzeni jako formy abstrakcyjnej. Odbywa się to oczywiście w bardzo umowny sposób – paradoksalnie przy pomocy fotografii, której główną cechą jest realność rejestracji. Rejestracja pozostaje dalej realna, natomiast przestrzeń w fotografowanych refleksach światła i cieniach transparentnych przedmiotów oglądanych przez dwubarwne okulary jest czysto wirtualna i fałszywa.

Der Raum ist Rahmen für die Beschreibung von Begriffen und Definitionen. In der Kantschen Philosophie sind Raum und Zeit Formen der Sinnlichkeit, Urformen, die nicht aus der Erfahrung heraus resultieren sondern als Bedingung deren erscheinen. Der Raum (dreidimensional, euklidisch) als solcher ist notwendige Vorstellung, Maßstab und elementarer, nicht zu entfernender Bestandteil der Gedanken.

Inmitten vieler Sinneserfahrungen des dreidimensionalen Raumes sind die visuellen die stärksten. Dreidimensionales Sehen ist das primäre und wichtigste Werkzeug des Erkennens.

Die ikonografische Darstellung nutzt viele Methoden des Erzeugens einer räumlichen Illusion, um die Glaubwürdigkeit der Übermittlung und somit des Vertrauens des Empfängers zum visuellen Kontext zu erhöhen.

Das Ziel meiner Sammlung ist es, mich von einer Szenerie zu entfernen, in der sich Objekte und Subjekte in allen möglichen Relationen befinden (Stilleben, Alltagsszenen, Kriegsreportagen usw.) hin zu einer Wahrnehmung des Raumes als abstrakte Form. Dies findet natürlich auf eine sehr symbolische Art und Weise statt – paradoxerweise mit Hilfe der Fotografie, deren wichtigster Vorteil die Echtheit der Aufzeichnung ist. Die Aufzeichnung bleibt weiterhin real, der Raum in den fotografischen Licht- und Schattenreflexionen durchsichtiger Gegenstände, die durch eine zweifarbige Brille betrachtet werden, ist hingegen rein virtuell und falsch.



Ławeczka Bänkchen

Autor: Anna Panek-Kusz (1975); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | **Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder**

Nie zaglądam natarczywie w twarz, w oczy, nie wypatruję momentu, choć miejsce i moment są znaczące. Ławeczka nad brzegiem Odry z widokiem na Frankfurt. Lubię, gdy ktoś ją zapelnia, siada na chwilę lub na dłużej, siedzi samotnie bądź w towarzystwie, patrzy w dal albo spogląda całkiem blisko. Przeważnie jednak na zachód, na Frankfurt, na Niemcy. Ławeczka jest stała, zmieniają się przypadkowi ludzie, przechodzą, znikają, są tylko na chwilę, na moment. Obserwuję i rejestruję wzajemne relacje, gesty, układ ciała. Siadający na ławeczce nie wiedzą, że są fotografowani, to pozwala wyeliminować napięcie, sztuczność relacji. Ławeczka to projekt, który pozwala patrzeć na ludzi bez nachalnej relacji fotograf–fotografowany. W subtelny sposób przemawia, dając impuls do refleksji o przemijaniu, miłości, przyjaźni, samotności, radości.

Ich schaue nicht aufdringlich ins Gesicht, in die Augen, halte nicht Ausschau nach dem Moment, obgleich Ort und Moment bedeutsam sind. Das Bänkchen am Oderufer mit Blick auf Frankfurt. Ich mag es, wenn jemand es belegt, sich einen Moment oder auch länger setzt, einsam oder in Begleitung, in die Ferne schaut oder direkt vor sich. Meistens jedoch nach Westen, nach Frankfurt, nach Deutschland. Das Bänkchen ist konstant, nur die zufälligen Personen ändern sich, gehen vorbei, verschwinden, sind dort nur für einen Moment. Ich beobachte und registriere die wechselseitigen Verhältnisse, Gesten, Körperhaltungen. Die sich auf das Bänkchen Setzenden wissen nicht, dass sie fotografiert werden, was erlaubt, die Spannung und das Künstliche des Verhältnisses zu beseitigen. Das Bänkchen ist ein Projekt, welches es erlaubt auf Menschen zu schauen ohne das aufdringliche Verhältnis Fotograf-Fotografierter. Es spricht auf subtile Art und gibt den Impuls zur Reflexion über Vergänglichkeit, Liebe, Freundschaft, Einsamkeit, Freude.



Przypadki nieobserwowane

Unbeobachtete Vorkommnisse

Autor: Wojtek Skowron (1959); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder

Moje filmy animowane pokazują możliwe światy, które być może dałoby się zobaczyć, gdyby tylko wystarczająco szybko odwrócić głowę. W *Dzienniku 1953–1969* Witolda Gombrowicza znalazłem fragment, w którym autor opisuje swoją technikę pisania, i który, jak mi się wydaje, trafnie oddaje też moje nastawienie i sposób podejścia:

„... cała rzecz w tym, abyś, poddając się w ten sposób biernie dziełu, pozwalając aby stwarzało się samo, nie przestał ani na chwilę nad nim panować. Zasada twoja w tym względzie ma być następująca: nie wiem dokąd dzieło mnie zaprowadzi ale, gdziekolwiek by mnie zaprowadziło, musi wyrażać mnie i mnie zaspakajać. [...] W rezultacie: pomiędzy tobą a dziełem powstaje walka, taka jak pomiędzy woźnicą a końmi, które go ponoszą. Nie mogę opanować koni, lecz muszę dbać abym się na żadnym zakręcie tej jazdy nie wywrócił. Dokąd zajadę – nie wiem, lecz muszę zajechać cało. Więcej – muszę przy sposobności wydobyć całą rozkosz z tej jazdy”.

Meine Animationsfilme zeigen mögliche Welten, die man vielleicht sehen könnte, wenn man sich nur schnell genug umdrehen würde. Im *Tagebuch 1953–1969* von Witold Gombrowicz fand ich eine Stelle, wo der Autor seine Schreibtechnik schildert und die, wie ich finde, treffend auch meine Einstellung und Herangehensweise beschreibt:

„Es kommt aber darauf an, daß du dich dem Werk auf diese Weise passiv hingibst und zuläßt, daß es sich selbst erschafft, nie auch nur einen Augenblick die Herrschaft über es verlierst. Dein Grundsatz sei dabei folgender: ich weiß nicht, wohin das Werk mich führt, aber wo immer es mich hinführt, es muß mich zum Ausdruck bringen und mich befriedigen. [...] Das Ergebnis: zwischen dir und dem Werk kommt es zu einem Kampf, wie zwischen dem Fuhrmann und den Pferden, die ihm durchgehen. Ich kann die Pferde nicht in meine Gewalt bekommen, muß aber darauf achten, daß ich in keiner Kurve umkippe. Wohin ich fahre, weiß ich nicht – aber heil muß ich ankommen. Mehr noch – ich muß bei Gelegeneit auch die Fahrt noch genießen.“

Köfer in Schachteln | Chrzęszcze w pudełkach



Fragmentacja przestrzeni

Der fragmentierte Raum

Autor: Thomas Hellinger (1956); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | **Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder**

Czas, przestrzeń i ruch są znaczącymi aspektami moich obrazów. Warstwowanie różnych fragmentów obrazów zarówno podczas ich tworzenia, jak i podczas ich odbioru jest procesem mocno nastawionym na czas. Poprzez fragmentację struktury przestrzeni proces widzenia zostaje przerwany i musi być bezustannie wyznaczany na nowo. Takie działanie tworzy szczególny ruch w procesie widzenia i staje się głównym tematem mojej pracy. Nakładanie fragmentów obrazu tworzy przestrzeń, która wymyka się jasno rozpoznawalnej strukturze przestrzeni, mając na celu czasowy aspekt postrzegania.

Jako materiału wyjściowego używam własnych zdjęć architektury i krajobrazu. Zdjęcia te są następnie komputerowo przekształcane w pełne kontrastów, czarno-białe szablony. Szablony wyświetlane są na płótnie, gdzie poprzez malarskie przetworzenie tracą swój pierwotny kontekst. Nakładanie się przeróżnych fragmentów zdjęć oraz swobodna, malarska twórczość kreują wciąż nowe konstelacje przestrzenne. Poprzez częściowe zakrywanie, odbijanie oraz zasłanianie motywów widoczne pozostają już tylko fragmenty, które w efekcie końcowym tworzą obraz.

Die Zeit, der Raum und die Bewegung sind wesentliche Aspekte meiner Bilder. Die Schichtung unterschiedlicher Bildfragmente ist sowohl in der Herstellung der Bilder als auch in der Rezeption derselben ein stark auf die Zeit ausgerichteter Vorgang. Durch die Fragmentierung der Raumstruktur wird der Sehvorgang unterbrochen und muss immer wieder neu ansetzen. Dieses Vorgehen erzeugt eine spezifische Bewegung im Sehen und wird zu einem zentralen Thema meiner Arbeit. Das Überlagern von Bildfragmenten schafft einen Bildraum, der sich einer klar erkennbaren Raumstruktur entzieht und auf den Zeitaspekt von Wahrnehmung abzielt.

Als Ausgangsmaterial für meine Malerei benutze ich eigene Fotos von Architektur und Landschaft. Die Fotos werden am Computer zu kontrastreichen, schwarz-weißen Vorlagen verändert. Diese werden auf die Bildfläche projiziert und durch die malerische Umsetzung aus ihrem ursprünglichen Zusammenhang gelöst. Das Überlagern unterschiedlicher Bildfragmente und freier malerischer Bewegungsabläufe erzeugt immer wieder neue Raumkonstellationen. Durch das Ausblenden, Spiegeln oder Verschleiern der Motive bleiben nur noch Fragmente sichtbar, die sich schließlich zu einem Bild verdichten.

Thomas Hellinger, bez tytułu | o. T. 2011, Öl auf Nessel | farba olejna na płótnie, 140 x 110 cm



Immunitet dla artysty

Immunität für einen Künstler

Autor: Mykoła Dzhychka (1977); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder

„Immunitet dla artysty” – projekt ten zajmuje się profesjonalnym artystycznym otoczeniem oraz warunkami pracy i tym, jak to wszystko wpływa na proces tworzenia pojedynczego artysty. W ramach mojego projektu staram się porównać ze sobą proces tworzenia oraz atmosferę w atelier, styl i metody w prezentowaniu miejsca pracy. Próbuję odkryć kreatywne ołtarze w każdym, poszczególnym atelier, obserwować je i wyczuwać. Ołtarze te najczęściej utworzone przez samych artystów w specjalnych, inspirowanych ich miejscach wypełnione są najróżniejszymi obiektami, których treść podświadomie, w osobliwy sposób łączy się z interesującą plastyczną ekspresją.

Jako mediów używam obrazowej fotografii, malarstwa olejnego i kolaży. Wrażenia obrazowych informacji zamieniam u siebie w osobne historie opisujące szczególny nastrój każdego atelier.

Ponadto każda z pracowni jest swego rodzaju schronieniem, w którym przetworzyć można współczesny napływ informacji. W niej właśnie odbywa się proces twórczy, ponieważ każdy artysta tworzy tam własną metodę oporu lub też przystosowania się do świata zewnętrznego.

Ale to już całkiem inna historia...

Das „Immunität für einen Künstler” – Projekt beschäftigt sich mit der professionellen künstlerischen Umgebung und den Arbeitsbedingungen und wie diese den kreativen Prozess des einzelnen Künstlers beeinflussen. In meinem Projekt versuche ich den künstlerischen Prozess und die Atmosphäre im Atelier, den Stil und die Methoden in der Darstellung des Arbeitsumfelds miteinander zu vergleichen. Bestmöglich versuche ich die kreativen Altäre in jedem einzelnen Atelier zu entdecken, zu beobachten und zu erfühlen. Diese Altäre, die in den meisten Fällen vom Künstler selbst an speziellen, ihn inspirierenden Orten aufgestellt wurden. Diese Altäre, die meistens aus unterschiedlichen Objekten mit einer eigenartigen Verknüpfung der Begriffsinhalte mit einem interessanten bildlichen Ausdruck unterbewusst errichtet wurden.

Bildliche Photographie, Ölmalerei und die Collage verwende ich als Medien. Die Eindrücke der bildlichen Informationen verwandle ich an meinem Arbeitsplatz in eine eigene beschreibende Geschichte der besonderen Stimmung in jedem Atelier.

Außerdem sind die meisten Ateliers eine Art vertrauter Zufluchtsraum für die Verarbeitung des modernen Informationsflusses. Dort geht der Schöpfungsprozess vor sich, weil jeder Künstler seinen eigenen Weg zum Widerstand oder zur Adaption der Außenwelt bestreitet.

Aber dies ist eine andere Geschichte...



Plastyczne strategie i pomysły

Plastische Strategien und Konzepte

miejsce | Ort: Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder

„Miejskie pasożyty“, to niezależny projekt roboczy studenta 1 roku studiów wydziału Oprawy Plastycznej Teatru (w Wyższej Szkole Zawodowej) w obrębie Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie.

Punktem wyjściowym jest indywidualny zbiór zdjęć z codziennego otoczenia. Może być to kaktus na parapecie, sterta papieru, góra gratów, plastikowe siatki z opakowań lub też coś całkiem innego.

Zdjęcia te analizowane są pod względem ich potencjału plastycznego. Można w nich znaleźć uogólnienia, wyciągnąć z nich kryteria zasad i ich zastosowanie w przeróżnych materiałach.

Za pomocą powstałych obiektów symulujemy interwencję w kontekście miejskim. Możliwość realizacji nie jest przy tym istotna – cudowne szaleństwo.

„Urbane Parasiten“- ist ein freies Arbeitsprojekt der Studierenden des 1. Studienjahres der Abteilung Theaterausstattung (Fachhochschule) innerhalb der Hochschule für Bildende Künste Dresden.

Ausgangspunkt ist eine individuelle Materialsammlung von Bildern aus dem täglichen Umfeld. Das kann der Kaktus auf dem Fensterbrett, ein Stapel Papier, ein Berg von Schrottteilen, Plastiknetze von Verpackungen oder etwas ganz Anderes sein.

Diese Bilder werden auf ihr plastisches Potenzial analysiert, Verallgemeinerungen werden gefunden, Ordnungskriterien werden abgeleitet und in verschiedenen Materialien angewendet.

Mit den entstandenen Objekten simulieren wir eine Intervention im urbanen Kontext. Die Realisierbarkeit ist dabei unwichtig – eine wunderbare Spinnerei.

Autorzy | Autoren: Tobias Stengel (1959) i studenci ASP w Dreźnie | und Studenten der HfBK Dresden: Leopold Dietrich (1994), Thorid Garbe (1992), Ardette Hansen (1992), Susanne Hilsenbeck (1987), Anna Kröger (1987), Eva Radt (1991), Susi Schwichtenberg (1990), Julia Styrie (1988)



Julia Styrie



Katharina Lewonig
Tobias Stenge

Susanne Hilsenbeck



Anna Kröger

Pentimenti

Autor: Ute Lindner (1968); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder

Ute Lindner prezentuje w ramach tej wystawy kolaże dużego formatu w technice cyjanotypowej. Technika ta, zwana również niebieskim drukiem, jest starą metodą kserograficzną, dzięki której za pomocą światła słonecznego powstają jaskrawe obrazy w błękicie pruskim.

Pojęcie „Pentimenti”, które dało tytuł wystawie już w 2012 r. w Löwenpalais w Berlinie, określa w tradycyjnym sensie niewidoczne obrazy kryjące się w niższych warstwach koloru, które ukazać można jedynie za pomocą promieni UV lub rentgenowskich. Pentimenti jako tytuł wystawy jest więc poszukiwaniem obrazu w obrazie. Tam, gdzie właściwie są okna, nie ma widoku na zewnątrz, lecz przestrzeń wydaje się odbijać w nieskończoność.

Ute Lindner zeigt in dieser Ausstellung großformatige Fotocollagen als Cyanotypien. Diese auch als Blaudruck bekannte Technik ist ein altes fotografisches Kopierverfahren, bei dem mittels Sonnenlicht leuchtende Bilder in Preußisch Blau entstehen.

Der Begriff „Pentimenti“, der der Ausstellung der Künstlerin bereits im Löwenpalais in Berlin 2012 seinen Titel gab, bezeichnet im herkömmlichen Sinn die unsichtbaren Bilder, die sich auf Gemälden in unteren Farbschichten verbergen und nur durch UV- oder Röntgenstrahlen erkennbar werden. Pentimenti als Ausstellungstitel wird so zu einer Suche nach dem Bild im Bild. Dort, wo eigentlich die Fenster sind, sieht man nicht den Blick nach draußen, sondern der Raum scheint sich ins Unendliche zu spiegeln.

Pentimenti (Löwenpalais), 2015, fotokolaż / Fotocollage, cyjanotypia na jedwabiu / Cyanotypie auf Seide, 270 x 260cm



Pismo natury: transcendencja 2

Handschrift der Natur: Transzendenz 2

Autor: Grzegorz Sztabiński (1948); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ul. Karl-Marx-Straße 179 | Leerstehende Räumlichkeiten an der Karl-Marx-Straße 179

Aranżując wystawę biorę zawsze pod uwagę nie tylko wygląd miejsca prezentacji, ale również jego historię, aktualną sytuację i rolę w życiu społecznym. Wystawa *Pismo natury: transcendencja* (2014) zorganizowana została w Marienkirche. Przestrzeń ta określiła charakter instalacji i zasadniczo wpłynęła na jej sens. W tym roku miejscem pokazu jest pustostan we Frankfurcie znajdujący się niedaleko wspomnianego kościoła. To również przestrzeń szczególna. Miejsce nieokreślone, tranzytowe: zarazem mieszkanie i nie-mieszkanie, okazjonalnie galeria sztuki.

Odnosząc się do cechującego je wykorzenienia i przejściowości umieściłem w nim prace nawiązujące do szczątków sensów transcendentnych: ołtarza, księgi natury, symbolicznych więzów i węzłów. Chcę sprawdzić jak te artystyczne marginesy transcendencji zaistnieją w nie-miejscu.

Wenn ich eine Ausstellung arrangiere, achte ich stets nicht nur auf das Aussehen des Präsentationsortes, sondern zugleich auf dessen Geschichte, dessen aktuelle Situation und Rolle im Gesellschaftsleben. Die Ausstellung *Handschrift der Natur: Transzendenz* (2014) wurde in der Marienkirche organisiert. Diese Räumlichkeit bezeichnete den Charakter der Installation und nahm grundlegend Einfluss auf ihren Sinn. In diesem Jahr ist der Ausstellungsort eine leer stehende Räumlichkeit in der Nähe der zuvor erwähnten Kirche. Dieser ist ebenfalls speziell. Ein undefinierter Übergangsort: Zugleich Wohnort und doch wieder nicht, gelegentlich Kunstgalerie.

In Bezug auf die ihn prägende Entwurzelung und den Übergangscharakter habe ich dort Werke angebracht, die an Überreste von transzendenten Sinnen anknüpfen: Ein Altar, ein Buch der Natur, symbolische Bande und Knoten. Ich will überprüfen, wie diese künstlerischen Grenzbereiche der Transzendenz an einem Nicht-Ort funktionieren.

Grzegorz Sztabiński, *Ołtarz / Altar*



Widzieć siebie Sich selbst sehen

kurator | Kurator: Jerzy Olek; **wystawa studentów SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu | Ausstellung von Studenten der Breslauer Universität für Human- und Gesellschaftswissenschaften; **miejsce | Ort:** Pustostan przy ul. Karl-Marx-Straße 179 | Leerstehende Räumlichkeiten an der Karl-Marx-Straße 179**

Widzieć siebie to wystawa studentów Instytutu Grafiki Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu, w której skład wchodzi ponad 60 prac powstałych pod okiem profesora Jerzego Olka. Każda z nich stanowi efekt prywatnej refleksji autora nad swoją osobą. Niektórzy dostrzegają siebie w przedmiotach codziennego użytku, takich jak buty, okulary lub zestaw ołówków, dla innych to zabawa kształtami, kolorami czy kompozycją. Czasem prace nawiązują do sytuacji rodzinnych, problemów z przebaczeniem czy samotnością. Z jednej strony prezentują autora jako tego, który godzi się ze swoim losem, z drugiej jako pana swojego życia. Często mowa jest o poszukiwaniu, zmianach w życiu, ale także o powrotach do przeszłości. Pojawiają się symbole, postacie fantastyczne, przyroda, wizerunki krewnych, wspomnienia z podróży...

Tak wiele rozwiązań, a przecież uważa się, że najtrudniej jest artystom pokazać właśnie to, jak postrzegają siebie samych.

Anna Udała

Sich selbst sehen ist eine Ausstellung von Studierenden des Grafikinstituts der Hochschule für Soziale Psychologie in Breslau, die aus über 60 unter der Aufsicht von Jerzy Olek entstandenen Werken besteht. Jedes davon repräsentiert das Ergebnis einer privaten Auseinandersetzung des jeweiligen Autors mit seiner eigenen Person. Einige von ihnen erblicken sich in Gegenständen des alltäglichen Gebrauchs, wie in Schuhen, Brillen, einem Satz Bleistifte, für andere ist es ein Spiel mit Formen, Farben sowie Kompositionen. Manchmal lehnen sich die Arbeiten an familiäre Situationen an, Probleme mit dem Vergeben oder der Einsamkeit. Von einer Seite zeigen sie den jeweiligen Autor, der sich mit seinem Schicksal abgefunden hat, von einer anderen Seite als Herrn über das eigene Leben. Oft ist die Rede von der Suche, von Veränderungen im Leben, aber auch von der Rückkehr in die Vergangenheit. Es zeigen sich Symbole, Fantasiegestalten, Natur, die Antlitze von Verwandten, Reiseerinnerungen...

So viele Lösungen, und dennoch meint man, dass es Künstlern am schwersten fällt, eben zu zeigen, wie sie sich selbst wahrnehmen.

Anna Udała

autorzy | Autoren:

Mateusz Balasa
Klaudia Bałuniak
Magdalena Brzana
Maciej Buła
Brzydą Czartoryska
Adriana Czerkawska
Bartosz Czernik
Filip Duch
Paweł Fałenta
Marta Fattori-Wereszczyńska
Anna Głuszczyńska
Mirosława Godowska
Monika Godyń

Adrian Gunia
Patrik Ilnicki
Daniel Janiczek
Wojciech Januszewski
Maria Jarmużek
Róża Jawor
Piotr Jedwabny
Jacek Kachel
Klaudia Kachel
Patrik Kacperczyk
Krystian Kieliszek
Monika Kobeszko
Łukasz Kopalko

Wiktoria Kozber
Angelika Lachowicz-Wołoszyn
Jakub Lorek
Zuzanna Łukawska
Gracjan Majchrzak
Magdalena Marcukiewicz
Grzegorz Markowicz
Martyna Młynarczyk
Martyna Nowak
Piotr Odrowąż
Natalia Olejnik
Magdalena Ostaszewska
Paweł Ostrek

Szymon Ożga
Kamil Paciepnik
Patrik Peas
Urszula Pietras
Michał Porada
Grzegorz Potaczek
Katarzyna Prus-Mierzwińska
Szymon Przepiórka
Marta Rośniak
Michał Rychter
Mateusz Ryzner
Anna Stachów
Bartosz Szewczyk

Małgorzata Sz wajkiewicz
Anita Szyszka
Mariusz Świderski
Anna Udała
Jan Węclawik
Jakub Węgliński
Karolina Wróblewska
Dominika Wyspiańska
Patrik Zabielski
Szymon Zasawa
Karol Zawadzki
Elżbieta Zuchowicz

Anna Stachów



Anita Szyszka



Anna Głuszczyńska



Adriana Czerkawska



Gracjan Majchrzak



Maciej Buła



Brygida Czarторыska



Daniel Janiczek



Zuzanna Łukawska



Marta Rośniak

Martyna Młynarczyk



Michał Rychter



Michał Porada



Monika Godyń



Patryk Kacperczyk



Patryk Zabielski



Szymon Ożga



Szymon Przepiórka

Ślady – przybliżenia... Spuren – Annäherungen...

Autor: Krzysztof Polkowski (1958); **miejsce | Ort:** Pustostan przy ul. Karl-Marx-Straße 179 | **Leerstehende Räumlichkeiten an der Karl-Marx-Straße 179**

Instalacja składa się z autorskich instrumentów optycznych do oglądania miniaturowych obiektów rysunkowo-malarskich oraz z zapętlonej 6-minutowej projekcji wyświetlanej na ekranie lub ścianie. Ideą projektu jest przybliżenie tego, czego zwykle nie widzi oko, kiedy nie jest uzbrojone w dodatkowe przyrządy pozwalające na wniknięcie w szczegół, detal, strukturę. Niewielkie powierzchnie obserwowane z większej odległości przez instrument z soczewką stają się monumentalne, a projekcja na ekranie tylko potęguje to wrażenie. Relacje małe-duże, miniaturowe-monumentalne, brak koloru-kolor podają w wątpliwość faktyczny i obiektywny wygląd rzeczy. Projekt stawia pytania dotyczące powierzchowności (w dosłownym znaczeniu tego słowa) odbioru dzieł sztuki. Ma również wytrącać widza z poczucia komfortu w obcowaniu z tym, co obserwuje.

Die Installation setzt sich zusammen aus optischen Geräten des Autors zur Betrachtung von zeichnerisch-malerischen Objekten im Miniaturformat sowie eine in einer Endlosschleife laufenden 6-minütigen Projektion. Die Idee des Projektes ist es, uns das näher zu bringen, was das Auge üblicherweise nicht sieht, wenn es nicht mit zusätzlichen Geräten ausgestattet ist, die es erlauben sich zu vertiefen in Einzelheiten, Details, Strukturen. Bei Betrachtung aus verhältnismäßig großen Entfernungen durch ein Instrument mit Linse erscheinen die winzigen Oberflächen monumental, und die Projektion an der Wand potenziert diese Empfindung. Die Relationen klein – groß, Miniatur – Monument, farblos – farbig lassen einem am faktischen Aussehen der Dinge zweifeln. Das Projekt hinterfragt die Perception von Kunst bezüglich der Oberflächlichkeit (im wortwörtlichen Sinne). Zugleich soll es den Betrachter aus einem komfortablen Empfinden herausreißen im Umgang mit dem, was er beobachtet.

Krzysztof Polkowski, *Ślady – przybliżenia... | Spuren – Annäherungen...*, 2007



Quadrillage

Autor: Justyna Miklasiewicz (1976); **miejsce | Ort:** Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt

„Obecna epoka stanie się prawdopodobnie nade wszystko epoką przestrzeni. Żyjemy w epoce jednoczesności: żyjemy w epoce przestrzennego zestawienia, epoce tego, co bliskie i tego, co dalekie, tego, co obok siebie i tego, co rozproszone. Żyjemy, jak sądzę, w chwili, a nasze doświadczenie świata to nie tyle długie życie rozwijające się wraz z upływającym czasem, a raczej siatka, która łączy momenty i punkty przecięcia tworząc swój własny wzór”.

Michel Foucault, *Of Other Spaces*,
„Diacritics” 1986 vol.16, spring, s. 22

Powrót do domu, spacer w złej dzielnicy, lot samolotem, labirynt, z którego udaje nam się wyjść, to są zdarzenia, które stają się codziennie czymś udziałem. W tym albo w tamtym miejscu, w tym albo w tamtym czasie, albo w tamtym czasie, w tym miejscu... Zmieniają się jedynie konfiguracje.

„Die gegenwärtige Epoche wird wahrscheinlich zur Epoche des Raumes. Wir leben in einer Epoche des Gleichzeitigen: wir leben in einer Epoche der räumlichen Zusammensetzung, einer Epoche dessen, was nah und dessen, was fern ist, dessen, was neben sich selbst steht und dessen, was zerstreut ist. Wir leben, wie ich glaube, in einem Moment und unsere Wahrnehmung der Welt ist kein langes, sich im Zeitverlauf entwickelndes Leben, sondern eher ein Netz, das die Momente und Schnittpunkte verbindet und dabei sein eigenes Muster erzeugt”.

Michel Foucault, *Of Other Spaces*,
„Diacritics” 1986 vol.16, spring, s. 22

Heimkehren, ein Spaziergang in einem schlechten Bezirk, ein Flug mit einem Flugzeug, ein Labyrinth, aus dem es gelingt herauszufinden, all das sind Ereignisse, die tagtäglich irgendwem widerfahren. An diesem oder jenem Ort, zu dieser oder jener Zeit, oder zu jener Zeit an diesem Ort... Lediglich die Konfigurationen ändern sich.

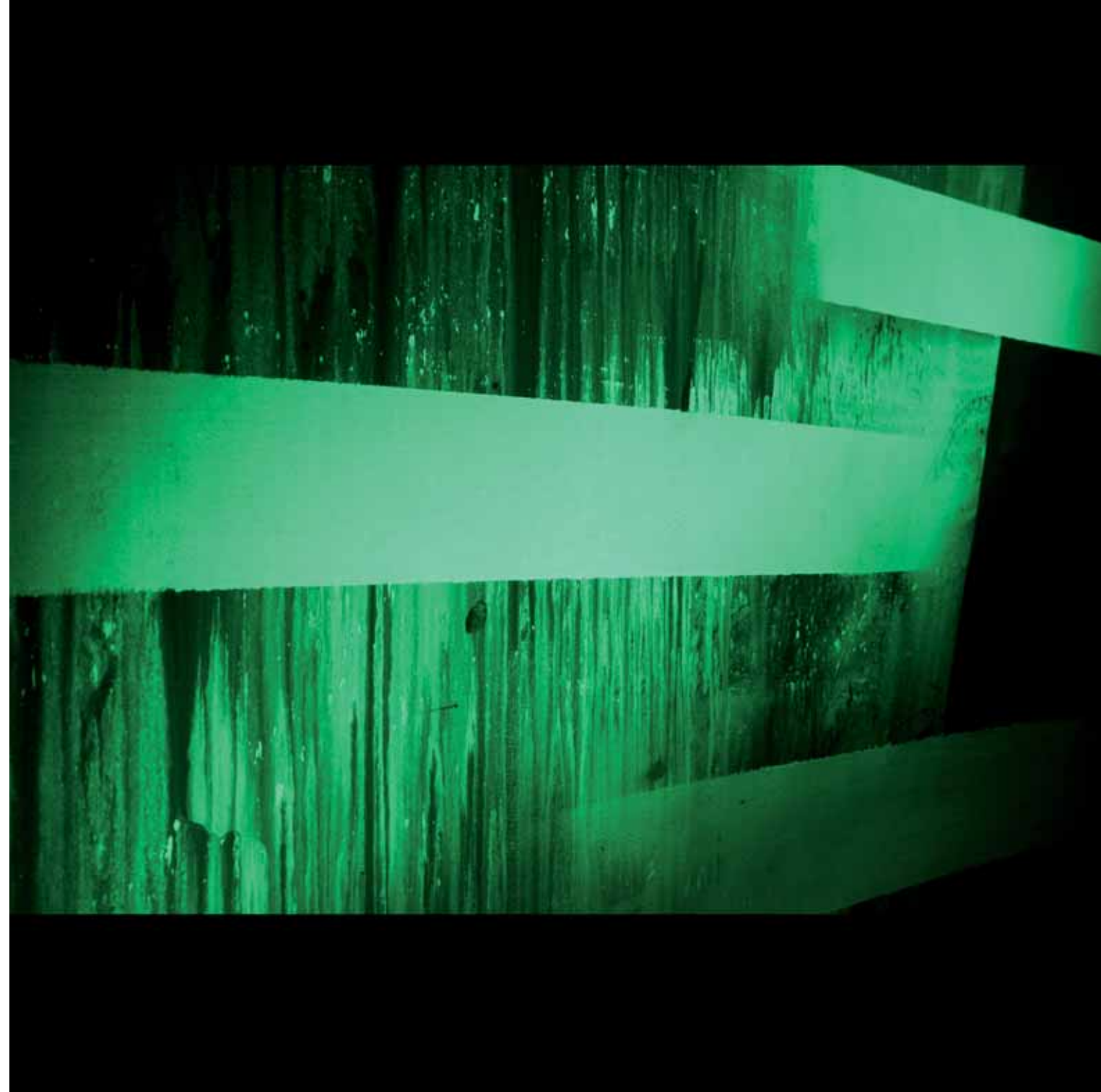


Obrazy tymczasowe Temporäre Bilder

Autor: Tomasz Fedyszyn (1987); **miejsce | Ort:** Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt

Projekt ten jest próbą ożywienia, wprowadzenia w ruch statycznej formy, jaką jest namalowany obraz. Interakcja między dwuwymiarowym rysunkiem a rzuconym na niego światłem odkrywa przed nami nową przestrzeń pełną głębi, sprawiając wrażenie trójwymiarowości i ruchu.

Dieses Projekt ist ein Versuch der Belebung, der Inangsetzung einer statischen Form, wie es das gemalte Bild nun einmal ist. Die Interaktion zwischen der zweidimensionalen Zeichnung und dem auf sie geworfenen Licht eröffnet uns einen neuen Raum voller Tiefe, der den Eindruck von Dreidimensionalität und Bewegung erweckt.



Rezonans – zatrzymanie się czy spotkanie? Resonanz – aufhalten oder treffen?

W życiu spotykamy się z tym, co nas otacza, motywuje, prowokuje, uzdrawia, obciąża, inspiruje, pobudza, zadziwia, zadowala i niszczy.

Jak długo zatrzymujemy się nad rzeczami, ludźmi, faktami, nauką, promieniowaniem, wschodem słońca czy księżyca, nad biegiem rzeki lub krą?

Czy wystarczą sekundy, minuty, godziny, dnie, miesiące, lata, całe życie? I czy chcemy stanąć, spotkać, odbierać, chłonąć, uczyć się i przyjmować?

Tak, odpowiedzieli czescy autorzy i szukali obrazowej odpowiedzi na motto *Stany chwilowe*.

Fotografie Pavla Rejtara to otwarty dialog autora z widzem. Droga szukania i poznania, również alternatywa dla możliwego. Jaroslav Malík znalazł szklane negatywy z okresu Austro-Węgier. Wykonał je patolog. Jaroslav nie opowia-

da historii, parafrazuje, uzupełnia własnymi fotografiami i zaciera granicę między odczuciami lekarza a własnymi. Petr Balíček dokładnie bada i obserwuje swoje ciało – zboleła, chore, starzejące się – ciało wrogie. Jiřina Hankeová wprowadza niepokój w dusze widzów tematem „Jablko Ewy”. Jiří Hanke obserwuje i utrwala, jak się zmieniają z biegiem czasu obiekty jego zainteresowań. Iva Pavlátová z kompozycji strukturalnych tworzy nową abstrakcyjną architekturę. Petr Moško łączy w swych obrazach więcej równoczesnych wydarzeń. Rudolf Němeček zastanawia się, jak zawrzeć w kamieniu informacje, które przetrwają wieki. Zdeněk Stuchlík obrazowo pokazuje refleksję nad światem i jego rozwojem w niekończącej się spirali.

Petr Šulc zamyka temat fotografiami i grą słowną: „STANYCHWILOWESTANYCHWILOVESTANYCHVILOVES TANYCHWILOWE”.

Rudolf Němeček

Kurator: Rudolf Němeček; **autorzy | Autoren:** Petr Balíček (1942), Jiřina Hankeová (1948), Jiří Hanke (1944), Jaroslav Malík (1957), Petr Moško (1956), Rudolf Němeček (1949), Iva Pavlátová (1961), Pavel Rejtar (1944), Zdeněk Stuchlík (1950), Petr Šulc (1978); **miejsce | Ort:** Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

Im Leben treffen wir auf das, was uns umgibt, motiviert, provoziert, heilt, belastet, inspiriert, aufweckt, verblüfft, zufriedenstellt und zerstört.

Wie lange halten wir uns auf mit Dingen, Leuten, Fakten, Wissen, Ausstrahlung, Aufgang von Mond oder Sonne, am Flussrand oder mit einer Eisscholle?

Reichen Sekunden, Minuten, Stunden, Tage, Monate, Jahre, ein ganzes Leben? Und wollen wir stehen, kennenlernen, empfangen, aufnehmen, lernen und annehmen?

Ja, antworteten die tschechischen Autoren und suchten die bildliche Antwort auf das Motto *Temporäre Zustände*.

Pavel Rejtars Fotografien sind der offene Dialog des Autors mit dem Betrachter, der Weg der Suche und des Erkennens, gleichfalls eine Alternative des Möglichen. Jaroslav Malík entdeckte gläserne Negative aus der Zeit des Habsburgerreiches, die ein Pathologe angefertigt hat. Malík erzählt keine Geschichte, er paraphrasiert, vervollständigt mit

eigenen Fotografien und verwischt die Grenzen zwischen den Eindrücken des Arztes und den eigenen. Petr Balíček untersucht und beobachtet sehr genau seinen Körper – ein schmerzender, kranker, alternder, ja feindlicher Körper. Jiřina Hankeová bringt Unruhe in die Seele der Betrachter mit dem Thema „Evas Apfel”. Jiří Hanke beobachtet und verewigt, wie sich die Objekte seines Interesses mit der Zeit verändern. Iva Pavlátová erzeugt aus strukturellen Kompositionen eine neuartige abstrakte Architektur. Petr Moško verbindet in seinen Bildern mehrere gleichzeitige Ereignisse. Rudolf Němeček überlegt, wie man Informationen in Stein verewigen kann, die Jahrhunderte überdauern. Zdeněk Stuchlík zeigt bildlich seine Gedanken zur Welt und deren Entwicklung in einer unendlichen Spirale.

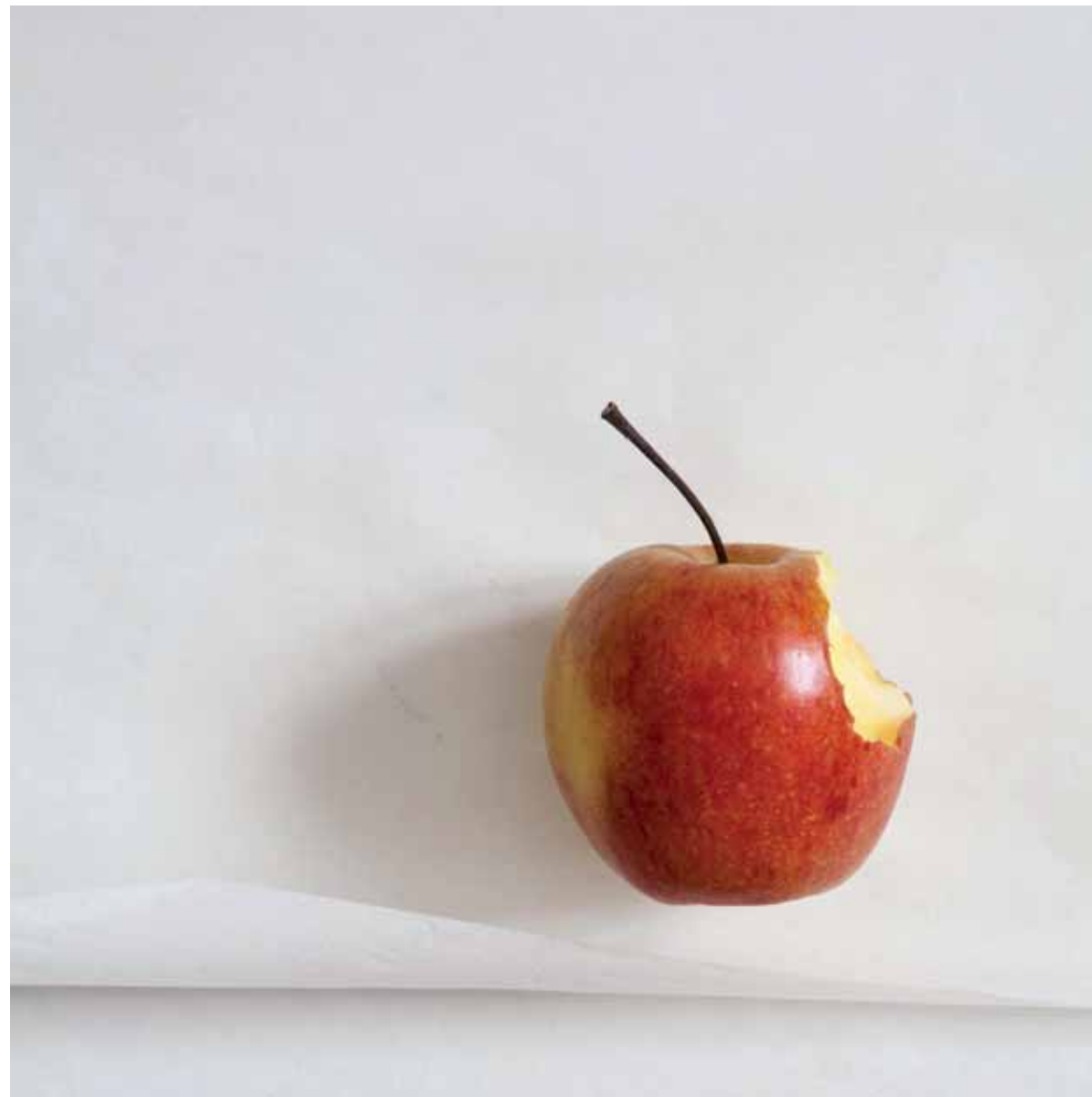
Petr Šulc beendet das Thema mit Fotografien und dem Wortspiel: „STANYCHWILOWESTANYCHWILOVESTANYCHVILOVESTANYCHWILOWE”.

Rudolf Němeček



Petr Balíček

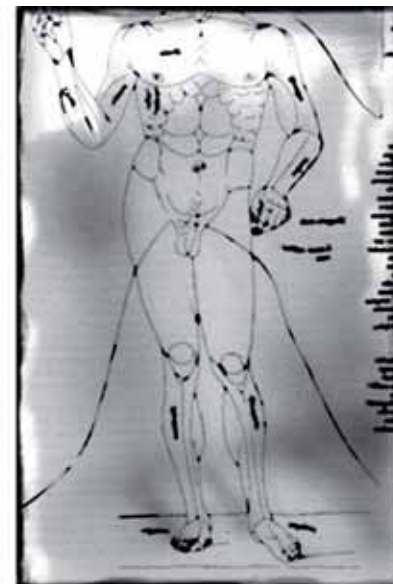
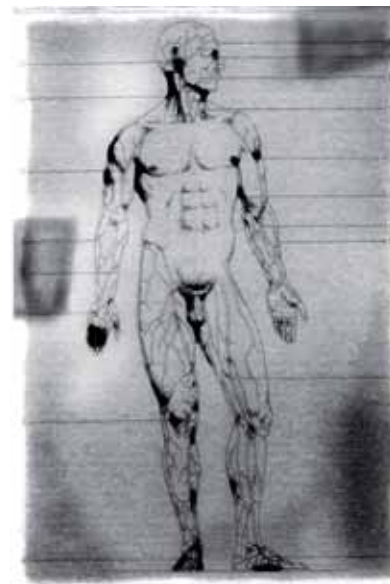
Jiřina Hankeová





Jiří Hanke

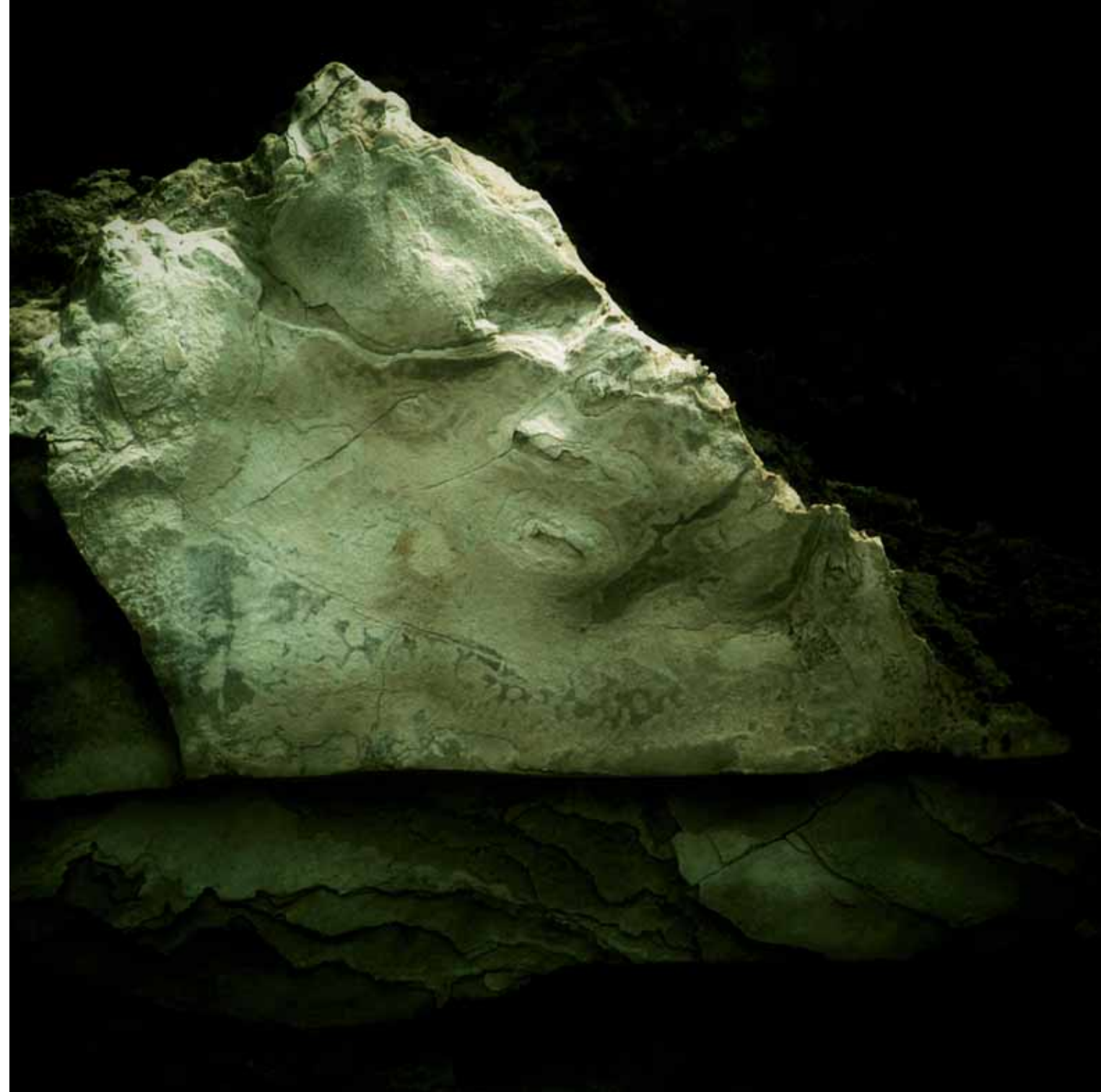
Jaroslav Malík



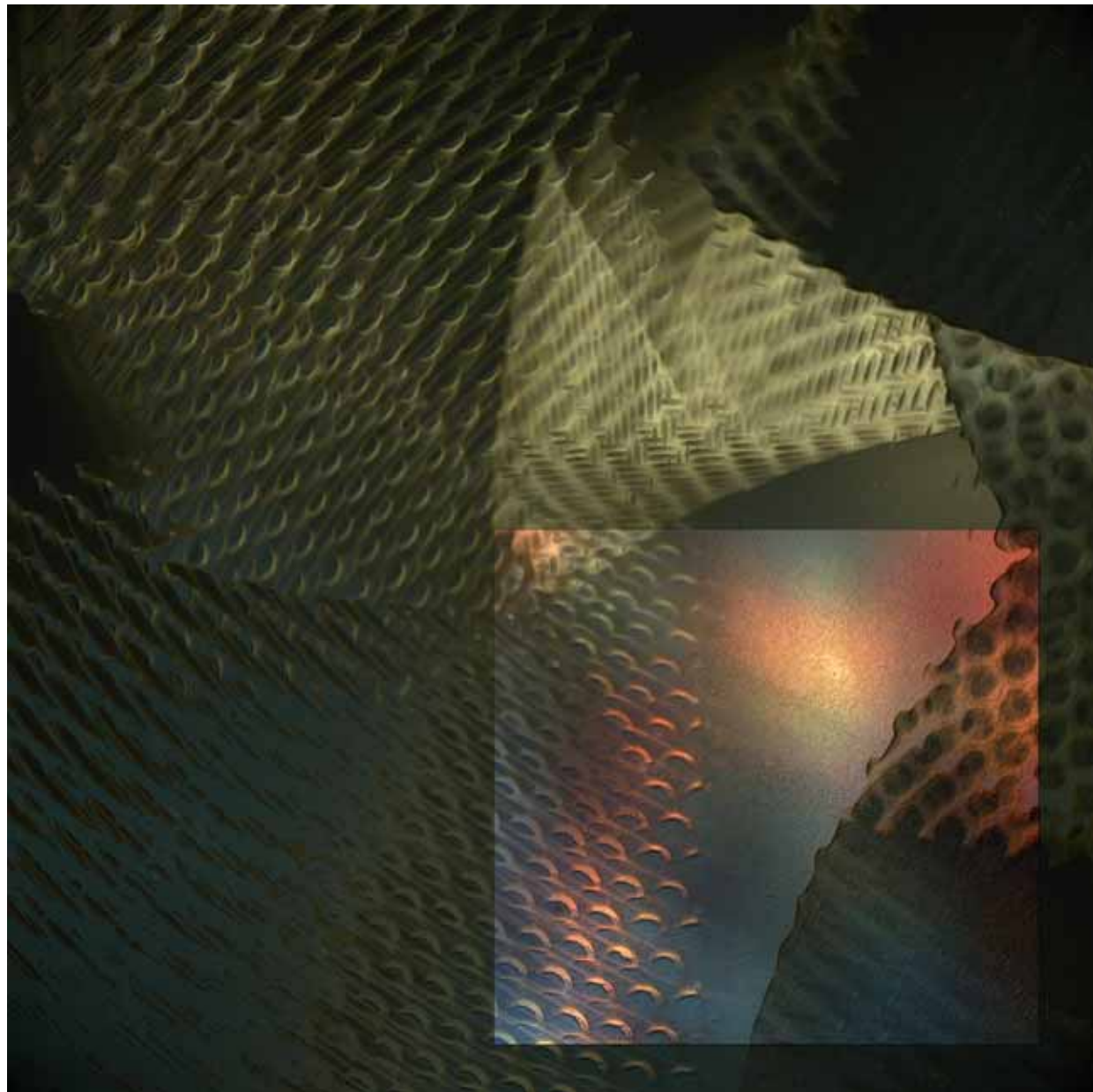
Petr Moško



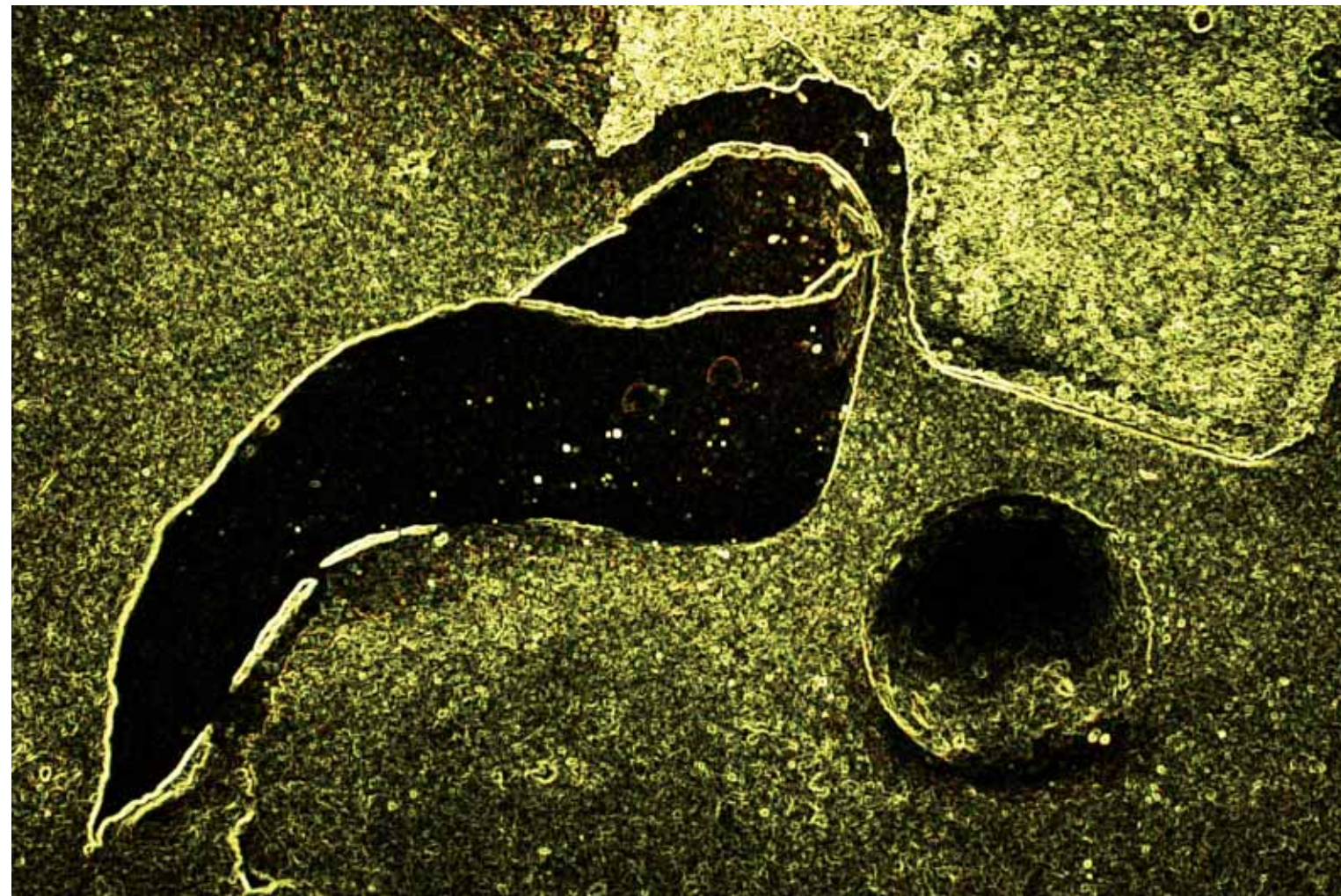
Rudolf Němeček ->



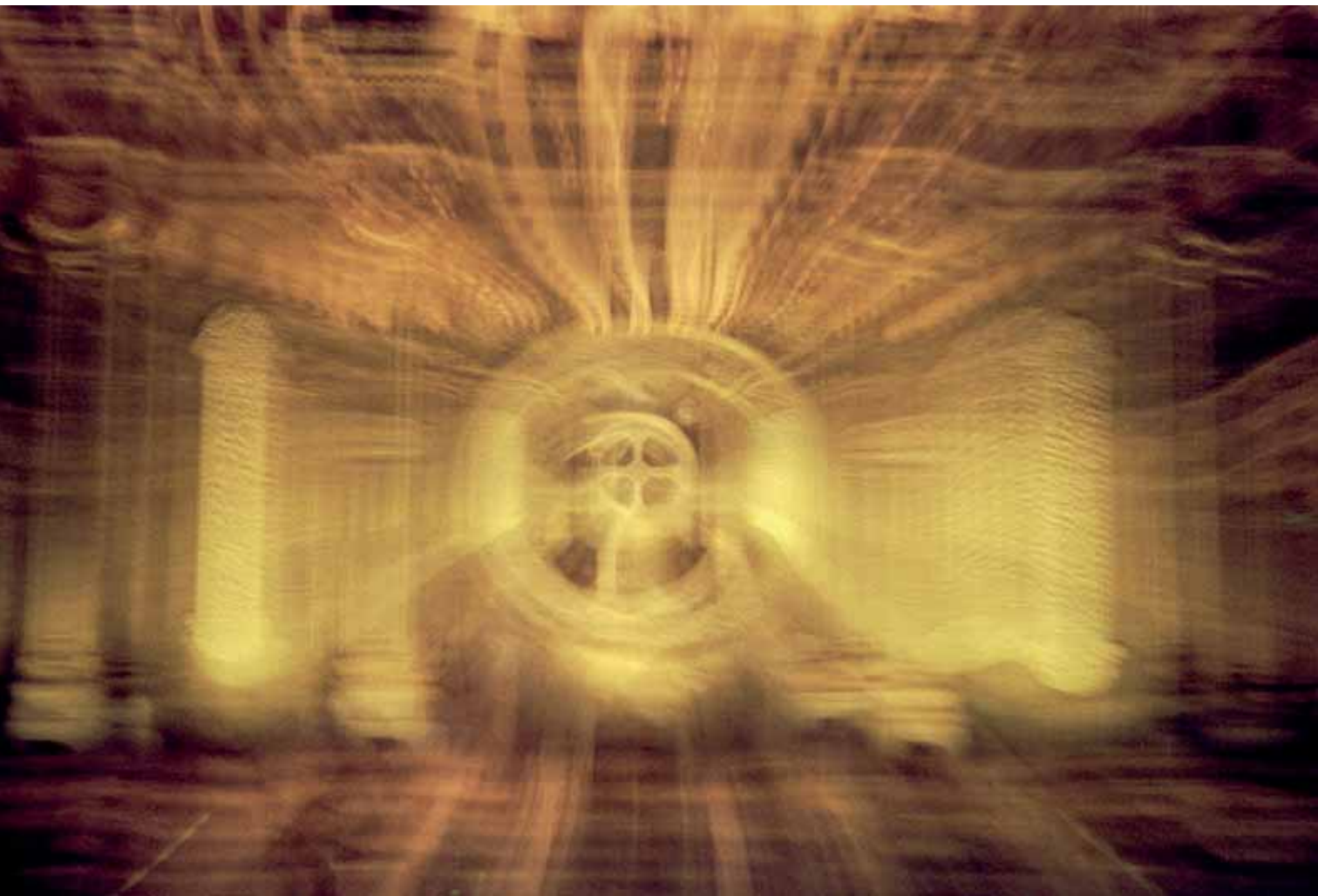
Iva Pavlátová



Pavel Rejtar



Zdeněk Stuchlík



Petr Šulc



Akademia Fotografii i Multimediów – lAbiRynT

Fotografie- und Multimediaakademie – lAbiRynT

koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly

Wykładowcy | Workshopleiter: Dawid Gębala, Paweł Kula,

Michael Kurzwelly, Ute Lindner, Anna Panek-Kusz

Kilka słów do „stanu chwilowego” Akademii Fotografii i Multimediów

Już po raz piąty przy współpracy z Festiwałem Nowej Sztuki „lAbiRynT” odbyły się towarzyszące wydarzeniu warsztaty dla mieszkańców dwumiaста Słubice-Frankfurt.

Jak co roku do udziału w akademii zaprosiliśmy zainteresowanych w wieku od 16 do 99 lat, by każdy z nich mógł pogłębić swoją wiedzę i poznać nowe wymiary sztuki.

Tradycyjnie też przygotowano ofertę skierowaną zarówno do początkujących, zaawansowanych, jak i do artystów.

Wielu uczestników przewinęło się przez różnorodne warsztaty akademii w ciągu tych kilku lat i są między nimi tacy, którzy zaczęli jako amatorzy, a dziś wypracowali już sobie własną pozycję artystyczną i tworzą samodzielnie. Postrzegam to jako ogromny sukces naszej Akademii Fotografii i Multimediów, której głównym celem jest pobudzanie artystycznego potencjału mieszkańców Słubic i Frankfurtu.

Michael Kurzwelly

Ein paar Worte zum „temporären Zustand” der Foto- und Multimedia Akademie

Bereits zum fünften Mal gab es in Zusammenarbeit mit dem Foto- und Multimedia Festival „lAbiRynT” ein begleitendes Workshopprogramm für Bürgerinnen und Bürger unserer Doppelstadt Frankfurt-Słubice.

Wie jedes Jahr haben wir Interessierte zwischen 16 und 99 Jahren eingeladen, an unserer Akademie teilzunehmen, ihre Kenntnisse zu vertiefen und neue Dimensionen von Kunst kennen zu lernen.

Wie jedes Jahr gab es Angebote für Anfänger, Fortgeschrittene und Künstler.

Viele TeilnehmerInnen haben jedes Jahr an verschiedenen Workshops teilgenommen und es gibt einige, die als Anfänger begannen und sich heute bereits eigene künstlerische Positionen erarbeitet haben und selbständig künstlerisch arbeiten. Ich betrachte das als großen Erfolg für unsere Foto- und Multimedia Akademie, die ihre Hauptaufgabe darin sieht, die künstlerischen Potenziale aus den Menschen in Frankfurt und Słubice herauszukitzeln.

Michael Kurzwelly

Uczestnicy warsztatów (autorzy) | Workshopteilnehmer (Autoren):

Jakub Anioł, Amelka Baherycz, Joanna Beś, Wiktor Białowicz, Zuzia Bielak, Aleksander Bojarski, Linda Brüllmann, Caner Büber, Witold Cholewa, Michael Clasen, Joanna Czyżewska, Mikołaj Czyżewski, Joanna Derenkowa, Dominik Dubacki, Julian Dudkiewicz, Janusz Duszkiewicz, Peter Dýnow, Magdalena Fankowska, Jacek Fedyszyn, Tomasz Fedyszyn, Krystyna Filmanowicz, Arne Friedrich, Katarzyna Gawda, Jens Goldbeck, Anna Grudzień, Joel Gwitz, Vivien Harder, Jahris Hoppenrath, Katarzyna Horoszkiewicz, Lena Hubło, Natalia Janczycka, Krystyna Jaroszka, Emilka Karbownik, Maik Kernspecht, Gudrun Kissinger, Niklas Klein, Martyna Kochinke, Karolina Konczyńska, Oliwier Komejszo, Ewa Kowulyc, Gabriele Kray, Anita Kukiel, Aneta Kulice, Uta Kurzwelly, Emilia Kusz, Donata Łajto, Filip Łalko, Artur Łazkowski, Leroy Lebuser, Paweł Lech, Maurice Liebenow, Iris Linder, Julia Lomecka, Edyta Michalska, Tomasz Miła, Paweł Mojsiejewicz, Zuzia Morgiewicz, Jakub Nickurok, Danuta Nowak, Tien Nyguen, Dariusz Olechno, Iga Olender, Finley Otto, Roman Ostrowski, Gabrysia Pawlik, Bolesław Podarczyk, Wojtek Preła, Lena Prokop, Oksana Pysiak, Dorota Rutka, Maciek Ryś, Halina Samsonowicz, Alexander Schmidt, Mirijam Schön, Konrad Schulz, Cyprian Sobczak, Maja Siubiak, Irena Szczecińska, Zofia Szczerbo, Aneta Szczesniowicz, Ksawery Skubisz, Emilia Teumner, Lena Thiede, Claudia Tröger, Finn Urban, Virginia Witt, Aneta Wojenska, Kacper Zając, Justyna Zapiec, Marta Zaporowska, Andrzej Zaręwski, Karin Zilske

Organizatorem Akademii Fotografi i Multimediów lAbiRynT jest Stowarzyszenie Słubfurt wspólnie z Galerią OKNO Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury. Ponadto ważnym partnerem przy realizacji projektu jest Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą. Projekt został sfinansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz miasto Frankfurt nad Odrą.

Veranstalter der Fotografie- und Multimediaakademie lAbiRynT ist der Verein Słubfurt gemeinsam mit der Galerie OKNO des Städtischen Kulturzentrums Słubice SMOK. Darüber hinaus ist die Volkshochschule Frankfurt (Oder) ein wichtiger Partner bei der Umsetzung des Projektes. Das Projekt wird von der Stiftung für Deutsch-Polnische Zusammenarbeit und der Stadt Frankfurt/Oder finanziert.

Stany chwilowe Temporäre Zustände

prorowadzenie | Leitung: Dawid Gębala

Podczas spotkań warsztatowych w słubickiej Galerii OKNO jej przestrzeń została naznaczona ideą stanów chwilowych. Skład materii i siły rządzące w tej przestrzeni stały się dla przybyłych celem poznania, ale też obszarem własnej wypowiedzi twórczej. Poszukując istoty pojęcia „stanów chwilowych”, zgromadzeni zapoznawali się z językiem fotografii oraz dyskursem o fotografii.

Warsztaty miały na celu uwrażliwić uczestników na czujne i niestrudzone odkrywanie relacji pomiędzy twórcą a jego dziełem, pomiędzy subiektywną percepcją a światem szeroko rozumianej kultury.

Während der Begegnungen im Rahmen von Workshops in der Słubicer Galerie OKNO war ihre Räumlichkeit gekennzeichnet von der Idee temporärer Zustände. Die Zusammensetzung dieser Materie und die herrschenden Kräfte in diesen Räumen wurden für die Ankömmlinge zum Ziel des Entdeckens, aber auch zum Raum des eigenen künstlerischen Ausdrucks. Die Bedeutung des Begriffs „temporäre Zustände“ suchend, lernten die hier Versammelten die Sprache und den Diskurs der Fotografie kennen.

Ziel der Workshops war es, die Teilnehmer zu sensibilisieren für eine aufmerksame und unermüdliche Entdeckung von Beziehungen zwischen Künstler und dessen Werk, zwischen subjektiver Wahrnehmung und einer breit aufgefassten Kulturwelt.



Słońce jest otworem, przez który wpada światło Die Sonne ist eine Öffnung, durch die Licht hereinfällt

prorowadzenie | Leitung: Paweł Kula

Podczas warsztatów doświadczyliśmy kilku charakterystycznych dla fotografii sytuacji. Przede wszystkim było to: wyobrażanie sobie tego, czego nie można zobaczyć; długie oczekiwanie na coś; co nie wiadomo; czy wyjdzie; stanie bez ruchu w nadziei pojawienia się na obrazie; patrzenie, jak znika to, co się na moment pojawiło.

Lub inaczej mówiąc: budowaliśmy soczewkowe kamery i naświetlaliśmy w nich papier fotograficzny, który ciemniał wewnątrz tych kamer, po kilkunastu minutach ujawniając blade negatywy; nauczyliśmy się używać *camery lucidy* i rysowaliśmy przy jej pomocy swoje portrety; przygotowywaliśmy kamery do solarigrafii oraz papiery do antotypii do późniejszego samodzielnego wykorzystania. Tak właśnie było.

Während der Workshops erlebten wir mehrere, für die Fotografie charakteristische Situationen. Dazu gehörte: sich das vorzustellen, was nicht sichtbar ist, ein langes Warten auf etwas, von dem nicht bekannt ist, ob es gelingt, Stillstehen in der Hoffnung sich im Bild zu befinden, Zuschauen, wie das verschwindet, was für einen Moment erschienen ist.

Oder anders gesagt: Wir bauten Linsenkameras und belichteten in diesen Fotopapier, das sich schwärzte und nach einigen Minuten bleiche Negative zum Vorschein brachte; wir lernten die Benutzung der camera lucida und zeichneten mit ihrer Hilfe unsere Portraits Wir bereiteten Kameras für Solarigrafie sowie Papier zur Anthotypie für den späteren Eigenbedarf vor. Genau so war es.



WWWWRRRRROOOooooooooooooOAAAAAAAMM - 11:41:54

prorowadzenie | Leitung: Michael Kurzwelly

Rozmawialiśmy o cienkich liniach życia, o ranach, o względności czasu, poruszaliśmy kwestie egzystencjalne. Spotkaliśmy się, by dyskutować o naszych pytaniach, pomysłach, planach i koncepcjach. Każdy stworzył swoje własne prace artystyczne. Na pierwszym planie nie znalazło się medium, z którym się pracowało, lecz pytania uczestników, które służąc za punkt wyjścia, dopiero w kolejnym etapie odnalazły odpowiednie formy wyrazu.

Wir unterhielten uns über den dünnen Faden des Lebens, über Verletzungen, über die Relativität von Zeit und sehr existenzielle Fragen. Wir haben uns zu Gesprächen über unsere Fragen und Ideen getroffen, wir haben Konzepte und Entwürfe diskutiert und jeder hat seine ganz eigenen künstlerischen Arbeiten entwickelt. Im Vordergrund stand nicht das Medium, in dem gearbeitet wurde, sondern Ausgangspunkte waren die Fragestellungen der TeilnehmerInnen und erst im nächsten Schritt fanden Sie die passenden Ausdrucksformen...



Claudia Träger

Odkrywanie miasta przy pomocy cyjanotypii Die Stadt erkunden mittels der Cyanotypie

prorowadzenie | Leitung: Ute Lindner

W ramach warsztatów, za pomocą starej fotograficznej metody cyjanotypii (niebieskiego druku) uczestnicy starali się odkryć miasto w sposób malarski. Dzięki teoretycznemu i praktycznemu wprowadzeniu została stworzona światłoczuła emulsja, którą pokryto papier, by następnie naświetlić go światłem słonecznym, co w efekcie końcowym zmieniło barwę obrazów w błękit pruski. Podczas fotograficznego spaceru po Słubfurcie uczestnicy wykonali nie tylko zdjęcia, ale również stworzyli fotogramy ze znaleziskami. Na kolejnym spotkaniu dodano do nich folie negatywów – niebieskie wspomnienia miejsc oraz miejskich struktur.

Der Workshop benutzt das alte fotografische Verfahren der Cyanotypie (Blaudruck), um die Stadt bildnerisch zu erkunden. Mittels einer theoretischen und praktischen Einführung wurde die lichtempfindliche Emulsion selbst hergestellt, Papiere damit beschichtet und unter Sonnenlicht belichtet, die das Bild in Preußisch Blau verwandelt. Bei einem fotografischen Spaziergang durch Słubfurt wurden nicht nur Fotoaufnahmen gemacht, sondern auch Fotogramme mit Fundstücken erstellt. Am zweiten Wochenende kamen Negativfolien hinzu – blaue Erinnerungen an Orte und urbane Strukturen.



Ulrich Schwarz

Inspirujący moment Moment der Inspiration

prorowadzenie | Leitung: Anna Panek-Kusz

Warsztat *Inspirujący moment* to spotkanie z fotografią, podczas którego zwróciliśmy uwagę na stan chwilowy formy, zjawiska, przedmiotu, sytuacji...

Pracowaliśmy w studio, w ciemni i w plenerze. Czerpaliśmy z chwili, z emocji, nawzajem się inspirując. Improvizowaliśmy z formą, wyszukując lub budując do fotografowania struktury ulegające zmianom pod wpływem rodzaju i kierunku oświetlenia, czasem otwarcia migawki czy też manipulowania głębią ostrości. Zmierzyliśmy się również z fotografią momentu, rejestrując rozpryskującą się wodę, przenikającą się cieczę, które w ułamku sekundy ujawniały przed nami niespotykany spektakl form i kolorów.

Der Workshop *Moment der Inspiration* ist eine Begegnung mit der Fotografie, bei der unsere Aufmerksamkeit dem temporären Zustand von Formen, Erscheinungen, Gegenständen, Situationen, usw. galt.

Hierzu arbeiteten wir im Studio, in der Dunkelkammer und unter freiem Himmel. Wir schöpften aus dem Moment wie auch den Emotionen und ließen uns dabei gegenseitig inspirieren. Wir improvisierten mit der Form und suchten beziehungsweise erschufen Strukturen, die abhängig von Art und Ausrichtung der Beleuchtung Veränderungen unterlagen, dabei gelegentlich den Verschluss öffnend oder auch die Tiefenschärfe manipulierend. Ebenfalls nahmen wir es mit der Momentfotografie auf, mit aufspritzendem Wasser und sich vermischenden Flüssigkeiten, die uns in Bruchteilen von Sekunden ein einmaliges Spektakel an Formen und Farben preisgaben.



Karin Zilske



Paweł Lech



Kalendarz Zofii

Sophies Kalender

Autor: Paweł Janczaruk (1964); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Przyroda przypomina nam o upływie czasu i przemijaniu naszego życia. Życie jest jak chwila: wiosenne narodziny, letnia beztroska, jesienna mądrość i zimowe umieranie. Wiosną przyroda budzi się ze snu. Z każdym dniem widać zmianę. Kwiaty otwierają się, wychylając się ku słońcu. „Wiosna wchodzi ze swym zapachem i podmuchem. O tej wiosnie chcę snić w grobie...”, pisał Leon Wyczółkowski. Kolor zielony przypisany wiosnie to kolor nadziei.

Lato to symbol dojrzałości. Jego kolory to żółć i złoto. Słońce w zenicie przynosi południowy upał, który spowalnia tempo życia. Czas płynie leniwie, świat nieruchomieje. To obraz natury uspionej i ociążalej pod wpływem upału.

Jesień to szykowanie się do snu. Różnokolorowe liście ujawniają prawdziwe piękno. Przytłumione światło, miękko stłumione barwy. Jednolita szarość zasnutego chmurami nieba otula świat. Dni stają się coraz krótsze, chłodniejsze i dżdżyste.

Zima to okres odpoczynku natury. Przyroda zamiera. Ziemia zamarza. Zima obdziera wszystkie kwiaty. Widok staje się szarzyły i monochromatyczny. Pochmurne ranki pachną śniegiem.

Na pory roku można spojrzeć jak na obraz ludzkiego życia. Chwila, która prowadzi nas przez życie: delikatne kiełki wiosny, młodzieńcze kontrasty lata, dojrzałość jesieni i ból zimy u schyłku życia.

Die Natur erinnert uns an den Fluss der Zeit und die Vergänglichkeit unseres Lebens. Das Leben ist wie ein Moment: Frühlingshafte Geburt, sommerliche Sorglosigkeit, herbstliche Klugheit und winterliches Sterben. Im Frühling erweckt die Natur aus ihrem Schlaf. Tagtäglich sind Änderungen zu beobachten. Blumen öffnen sich und strecken sich gen Sonne. Die dem Frühling zugeordnete Farbe Grün ist die Farbe der Hoffnung.

Der Sommer steht als Symbol für Reife mit seinen Farben Gelb und Gold. Unter der Mittagshitze der Zenitsonne verlangsamt sich das Leben. Die Zeit fließt träge, es ergibt sich ein Bild der schwerfälligen Natur.

Der Herbst ist Vorbereitung auf den Schlaf. Die Farbenvielfalt der Blätter offenbart echte Schönheit mit dem gedämpften Licht und den weichen Farbtönen. Das Einheitsgrau des von Wolken bedeckten Himmels umhüllt die Welt. Die Tage werden immer kürzer, kühler und regnerisch.

Der Winter ist die Zeit, in der sich die Natur erholt und zum Stillstand kommt, die Erde einfriert, alle Blumen entkleidet werden. Die Aussicht vergraut und wird monochromatisch. Die bewölkten Morgenstunden riechen nach Schnee.

Auf die Jahreszeiten kann man wie auf das Bild eines menschlichen Lebens blicken. Der Moment, der uns durch das Leben begleitet: zarte Keimlinge des Frühlings, jugendliche Kontraste des Sommers, die Reife des Herbstes und der Schmerz des Winters am Lebensabend.



Take it slow

Autor: Marek Pożniak (1960); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Interpretacja *Czarnego kwadratu na białym tle* Kazimierza Malewicza wzbudza ciągle dużo emocji. Artysta, dążąc nieustannie do uwolnienia sztuki od balastu przedmiotowości, zdaje się nie pamiętać, że sztuka współczesna rzadko tłumaczy się sama, wobec czego dla odbiorcy istotny staje się jej kontekst.

Prezentowana praca to przez cztery tygodnie oglądany przez fotografa kamerą otworkową kwadrat – nie ten Malewicza, ale umieszczona w przestrzeni figura geometryczna, której interpretacja na płaszczyźnie dwuwymiarowej tworzy dodatkową wartość.

Połączenie jej w systemie druku soczewkowego z innymi formami opartymi na geometrii generuje konkretną, nową formę architektoniczną. Rezultat? Pytanie o słuszność teorii matematyczno-fizycznych opisujących świat pozostaje otwarte. Konkluzja? Nawet w fotografii bezobiektywowej trudno wyzwolić się od postrzegania go przedmiotowo.

Magda Potorska

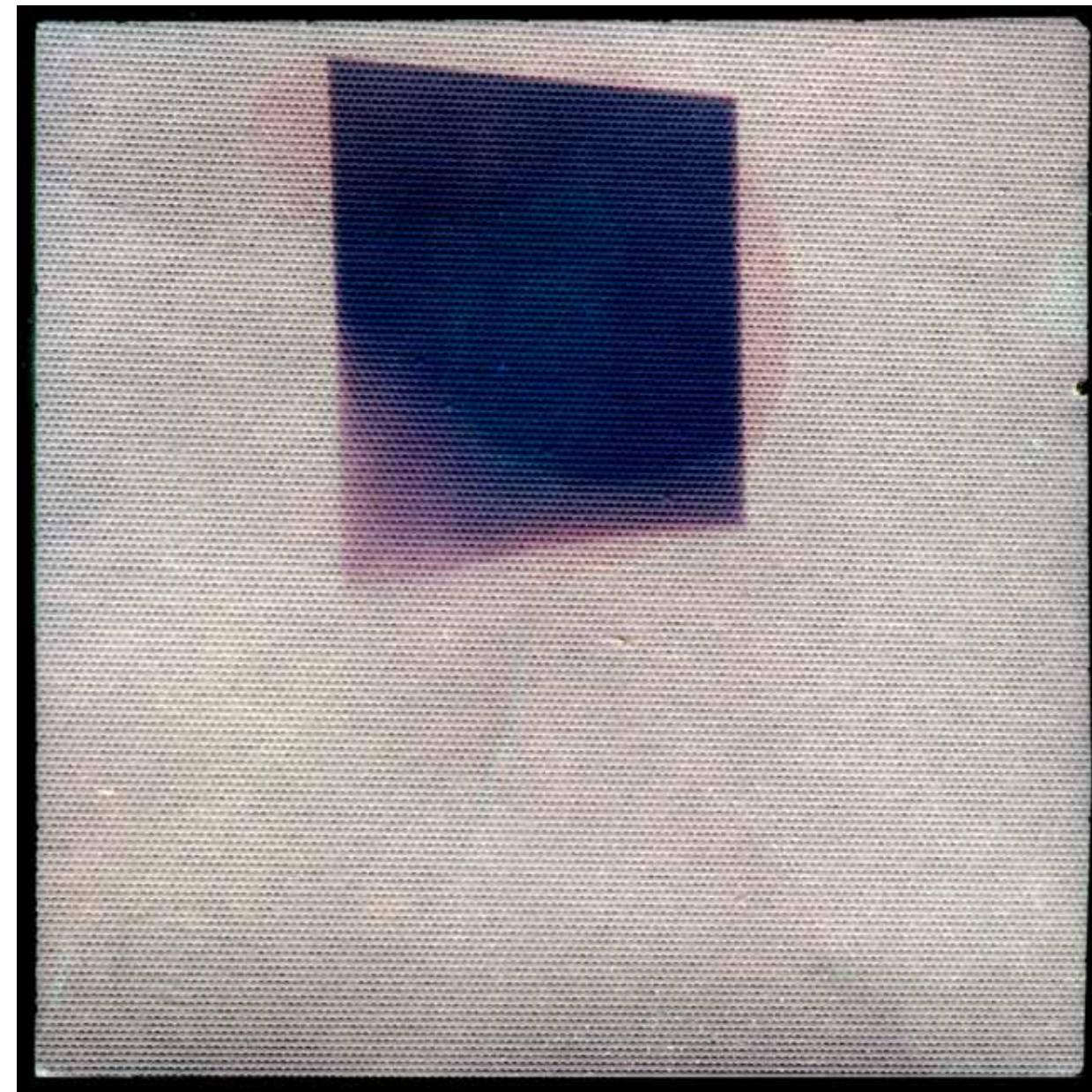
Die Interpretation des *Schwarzen Quadrates auf weißem Grund* von Kasimir Malewitsch weckt fortwährend starke Emotionen. Derjenige Künstler, der unaufhörlich nach der Befreiung der Kunst vom Ballast der Gegenständlichkeit strebt, scheint sich nicht daran zu erinnern, dass die Gegenwartskunst selten selbsterklärend ist, weshalb für den Rezipienten ihr Kontext von Bedeutung ist.

Für die ausgestellte Arbeit wurde vier Wochen lang mittels Lochkamera ein Quadrat betrachtet – nicht das von Malewitsch, aber eine im Raum positionierte geometrische Figur, deren Interpretation auf der Ebene des Zweidimensionalen einen zusätzlichen Wert erzeugt.

Ihre Verbindung im System des Linsenrasterbildes mit anderen geometriebasierten Formen erzeugt eine konkrete neue Form der Architektur. Ergebnis? Die Frage nach der Richtigkeit der die Welt beschreibenden mathematisch-physikalischen Theorie bleibt offen. Schlussfolgerung? Selbst in der objektivlosen Fotografie fällt es schwer, sich von der gegenständlichen Wahrnehmung zu befreien.

Magda Potorska

Marek Pożniak [z archiwum | aus dem Archiv: ząjfert.de /Camera Obscura, The 7th Day, No 3377]



Fotografia do zapamiętania

Fotografie zum Merken

Autor: Paweł Kula [1976]; **miejsce** | **Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Pojawienie się fotografii jest nierozzerwalnie związane z chęcią utrwalania widoków, zamiany spostrzeżeń w materialne obiekty. Takie zresztą są jej korzenie – to próby zatrzymania efemerycznych projekcji z soczewkowych kamer w postaci mobilnego przedmiotu wielorazowego użytku. Ludzkość uległa tej magii dwa wieki temu. Nie jestem wolny od tej fascynacji – zacząłem robić zdjęcia nie po to, żeby znikwały, tylko po to, żeby je jeszcze raz zobaczyć.

Światłoczułość jest powszechną manifestacją w znanym nam Wszechświecie. Fotografia, która jest konsekwencją tej manifestacji to anomalia stawiająca opór entropii. Na peryferiach tej anomalii, gdzieś poza naszą percepcją, obrazy pojawiają się po to, aby ponownie zniknąć. Obserwacja tych przepływających widoków, osvajanie się z ich nietrwałością może być formującym doświadczeniem związanym z fotografią.

Die Erscheinung der Fotografie ist untrennbar mit der Lust verbunden, Ansichten aufzuzeichnen und Beobachtungen in materielle Objekte zu verwandeln. Das sind übrigens ihre Wurzeln – Versuche, ephemere Projektionen von den Linsenkameras in Form eines mobilen, mehrfach verwendbaren Gegenstands festzuhalten. Die Menschheit erlag dieser Magie bereits vor zwei Jahrhunderten. Auch ich bin nicht frei von dieser Leidenschaft – ich fing an Fotos zu machen, nicht dafür, dass sie sich verflüchtigen, sondern um diese noch einmal sehen zu können.

Die Lichtempfindlichkeit ist eine allgemeine Bekundung in dem uns bekannten Universum. Fotografie, die Konsequenz dieser Bekundung ist, ist eine Anomalie, die der Entropie Widerstand leistet. Am Rand dieser Anomalie, außerhalb unserer Wahrnehmung, erscheinen die Bilder, um wieder zu verschwinden. Die Beobachtung dieser vorüberziehenden Aussichten, die Gewöhnung an ihre Unstetigkeit kann zu einer formenden, mit der Fotografie verbundenen Erfahrung werden.



Krąg Kreis

Autor: Piotr Paraniak (1976); **miejsce | Ort:** Foyer Collegium Polonicum | Foyer des Collegium Polonicum

Pierwsze prace z cyklu *Rings* powstały na potrzeby pracy dyplomowej. Lecz kolejne – surrealistyczne prace figuralne – zaczęły powstawać nagle, gdy artysta z dnia na dzień znalazł się na ostrym zakręcie życiowym. Rozpad życia osobistego, choroba – odcisnęły piętno na jego sztuce. Na wskroś mocne i przeszywające oddają ból rozstania, kruchość egzystencji, ale także siłę, którą po czasie odzyskuje. To piękno i moc podnoszenia się na nogi po ciosie od losu. Artysta silne i złe często emocje zostawia na płótnie, pozbywa się ich jak wirusa czy bakterii. Prace te nie mają żadnej maniery, są emocjonalnym zapisem przeżywanej chwili. Każdy kolejny krąg to malarski zapis wypływanego znów na powierzchnię. Walki o zdrowie i własną przyszłość. Powrót do życia. Obrazy te działają także poprzez duży format i dzięki temu poprzez dużą powierzchnię intensywną barwy.

Monika Majcherek

Die ersten Arbeiten des Zyklus *Rings* entstanden im Rahmen einer Diplomarbeit. Weitere – surreale figurale Werke – fingen jedoch spontan zu entstehen an, als der Künstler sich von einem Tag zum anderen auf einem harten Wendepunkt seines Lebens wiederfand. Der Zerfall des Privatlebens, eine Krankheit – hinterließen ein Brandmal auf seiner Kunst. Durch und durch stark wie durchdringend geben sie den Schmerz der Trennung wieder, die Vergänglichkeit der Existenz, aber zugleich auch die Kraft, welche man nach einer Weile wiedererlangt. Es ist die Schönheit und Kraft des Wiederaufstehens nach einem Schicksalsschlag. Der Künstler hinterlässt oft starke und schlechte Emotionen auf der Leinwand, als ob er sich Viren oder Bakterien entledigte. Diese Arbeiten kennen keine Manieren, sie sind die emotionale Aufzeichnung des erlebten Moments. Jeder weitere Kreis ist die malerische Niederschrift des Wiederauftauchens an der Oberfläche. Kampf um Gesundheit und eigene Zukunft. Wiederkehr zum Leben. Diese Bilder wirken gerade wegen ihres großen Formates und so auch aufgrund der großflächigen intensiven Farbgebung.

Monika Majcherek



Nieodgadnione Das Nicht-Erratene

Autor: Zbigniew Muziewicz (1960);

miejsce | Ort: Sala kameralna Collegium Polonicum | Kammersaal des Collegium Polonicum



IAbiRynT 2015

Program | Programm

23.10.2015 piątek | Freitag

- 15.15

inauguracja festiwalu IAbiRynT | Eröffnung des 14. IAbiRynT Festivals
Sala kameralna Ślubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Ślubicer Kulturhaus SMOK
- 15.45

otwarcie wystawy „W trakcie” | Eröffnung der Ausstellung „Im Verlauf” – kurator | Kurator: Jerzy Olek, autorzy | Autoren: Zsolt Gyenes, John Held Jr., Leszek Maługa, Koji Morioka, Hiroko Maya Okahashi, Jürgen Olbrich, Jerzy Olek, Antoni Porczak, Berty Skuber, Zdeněk Stuchlík, Riwan Tremeur
Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Ślubicer Kulturhaus SMOK
- 16.30

Ute Hoffritz – „Naczynia czasu” | „Zeitgefäße”
Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK
- 16.45

„1/125” – kurator | Kurator: Agnieszka Tałaśka; autorzy | Autoren: Katarzyna Bojko-Szymczewska, Krzysztof Grygiel, Adam Juskiewicz, Kinga Kłorek, Joanna Kozera, Magda Kuca, Weronika Markiewicz, Daria Mielcarzewicz, Michał Paż, Zofia Puszcz, Mikołaj Siłkiewicz, Agnieszka Tałaśka
Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK
- 17.00

Grzegorz Przyborek – „Powrót Golema” | „Die Rückkehr des Golem”
Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK
- 17.15

Jiří Hanke – „Widoki z okna” | „Blicke aus dem Fenster”
Foyer SMOK | Foyer des SMOK
- 17.30

promocja książki Jerzego Olka „Zobaczyć idealne, czyli bezkresy kresek” | Buchpräsentation von Jerzy Olek „Das Ideal sehen, also die Grenzenlosigkeit der Striche”
wykłady | Vorträge:
Antoni Porczak – „Dwa paradygmaty sztuki” | „Zwei Paradigmen der Kunst”
Leszek Maługa – „Porządki chwilowe” | „Temporäre Ordnungen”
Grzegorz Sztabiński – „Sztuka a świat dyskursów” | „Das Verhältnis der Kunst zum öffentlichen Diskurs”
Sala kameralna Ślubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Ślubicer Kulturhaus SMOK
- 19.15

filmy | Filme:
Berty Skuber – „Epicykle” | „Epizyklen”
Hiroko Maya – „Przed i po Photoshopie” | „Photoshop – Vorher nachher”
Hiroko Maya – „Moda na przeżyciach” | „Mode auf Dias”
Magda Matwiejew – „Talia osy” | „Wespentaille”
Magda Matwiejew – „Morphette”
Sala kameralna Ślubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Ślubicer Kulturhaus SMOK

24.10.2015 sobota | Samstag

- 10.00

Przejdźcie do Frankfurtu nad Odrą | Spaziergang nach Frankfurt (Oder)

Krzysztof Polkowski – „Przybliżenia” | „Annäherungen”
Pustostan przy ul. Karl-Marx-Straße 179 | Leerstehende Räumlichkeiten an der Karl-Marx-Straße 179
- 10.30 –11.15

Adam Czerneńko – „Fałszywe przestrzenie” | „Falsche Räume”
Anna Panek-Kusz – „Ławeczka” | „Bänkchen”
Wojciech Skowron – „Przypadki nieobserwowane” | „Unbeobachtete Vorkommnisse”
Thomas Hellinger – „Fragmentacja przestrzeni” | „Der fragmentierte Raum”
Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder
- 11.20 –11.55

Tobias Stengel – „Plastyczne strategie i pomysły” | „Plastische Strategien und Konzepte” i studenci ASP w Dreźnie | und Studenten der HfBK Dresden: Leopold Dietrich, Thorid Garbe, Ardetta Hansen, Susanne Hilsenbeck, Anna Kröger, Eva Radt, Susi Schwichtenberg, Julia Styrie
Mikołaj Dzhychka – „Immunitet dla artysty” | „Immunität für einen Künstler”
Ute Lindner – „Pentimenti”
Pustostan przy ulicy Rosa Luxemburg 43 Frankfurt nad Odrą | Leerstehende Räumlichkeiten an der Rosa-Luxemburg-Str. 43 in Frankfurt/Oder
- 12.00 –12.40

Grzegorz Sztabiński – „Pismo natury: transcendencja 2” | „Handschrift der Natur: Transzendenz 2”
„Widzieć siebie” | „Sich selbst sehen” kurator | Kurator: Jerzy Olek; wystawa studentów SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu | Ausstellung von Studenten der Breslauer Universität für Human- und Gesellschaftswissenschaften
- 13.00

Justyna Miklasiewicz – „Quadrillage”
Tomasz Fedyszyn – „Obrazy tymczasowe” | „Temporäre Bilder”
Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt
- 14.00

Lunch | Mittagessen
- 15.15

„Rezonans – zatrzymanie się czy spotkanie?” | „Resonanz – aufhalten oder treffen?” – kurator | Kurator: Rudolf Němeček; autorzy | Autoren: Petr Balíček, Jiří Hanke, Jiřina Hankeová, Jaroslav Malík, Petr Moško, Rudolf Němeček, Iva Pavlátová, Pavel Rejtar, Zdeněk Stuchlík, Petr Šulc
Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt
- 16.00

otwarcie wystawy uczestników „Akademii Fotografii i Multimediów IAbiRynT” | Eröffnung der Ausstellung der Teilnehmer der „Foto- und Multimedia Akademie IAbiRinT”, koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly, wykładowcy | Vortragende: Dawid Gębala, Paweł Kula, Michael Kurzwelly, Ute Lindner, Anna Panek-Kusz
Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

Festiwal Nowej Sztuki – lAbiRynT

Organizatorzy | Veranstalter

Kuratorzy festiwalu | Festivalkuratoren:
Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Michael Kurzwelly
Projekt graficzny | Grafische Gestaltung: Tomasz Stefański
Logo lAbiRynTu | Logo von lAbiRynT: Zbigniew Muziewicz
Skład | Satz: Piotr Korski
Tłumaczenia | Übersetzung: Hanna Lech, Matthias Lech



Słubiicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice | www.labirynt.slubice.eu | galeriaokno@smok.slubice.pl

Przy wsparciu | Mit freundlicher Unterstützung



Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej
Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung
für deutsch-polnische Zusammenarbeit

Patronat medialny | Medienpatronat



16.45 filmy | Filme:
Katharina Groß – „Ziemia” | „Ground”
Holger Wendland – „Chcę z powrotem moje futro”
I „Ich will mein Fell zurück”
Stephen Malinowski – „MAM: Toccata i fuga d-moll
Bacha, Fantazja improptu i Nokturn H-dur Chopina” |
„MAM: Toccata und Fuge in D-Moll von Bach, Fantasie
Impromptu und Nocturne in H-Dur von Chopin”
Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

19.30 Dawid Gębała – recital
Słubiicki Miejski Ośrodek kultury SMOK | Kulturhaus im SMOK

25.10.2015 niedziela | Sonntag

wyjazd autobusu o 10.00 – ul. Piłsudskiego 14 przy akademikach | Abfahrt des Busses um 10:00 Uhr – Straße ul. Piłsudskiego 14 am Studentenwohnheim

10.45 Paweł Janczaruk – „Kalendarz Zofii” | „Sophies Kalender”
– 11.45 Marek Poźniak – „Take it slow”
Paweł Kula – „Fotografia do zapamiętania” | „Fotografie zum Merken”
Akcent muzyczny | Musikalischer Akzent
Dolina Uradu | Tal bei Urad

11.45 wyjazd autobusu w kierunku Słubic | Abahrt des Busses in Richtung Słubice

12.15 Piotr Paraniak – „Ring” | „Kreis”
Foyer Collegium Polonicum | Foyer des Collegium Polonicum

12.30 Zbigniew Muziewicz – „Nieodgadnione” | „Das Nicht-Erratene”
Sala kameralna Collegium Polonicum | Kammersaal des Collegium Polonicum

12.45 wykłady | Vorträge:
Paweł Kula – „Słońce jest otworem, przez który wpada światło” | „Die Sonne ist eine Öffnung, durch die Licht hereinfällt”
Hubert Trammer – „Życie składa się z sytuacji tymczasowych” | „Das Leben setzt sich aus vorläufigen Situationen zusammen”
Mała aula Collegium Polonicum | Kleine Aula im Collegium Polonicum

13.30 Zakończenie festiwalu | Festivalabschluss

